Nr 301. Kraków, Środa 6 Lipca 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 2.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: miejscowej administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcass i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kreuschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hessales. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie a. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Po odroczeniu Rady państwa.

Wczoraj odroczono Izbę poselską austryackiej Rady państwa. Dla rządu było to wyjście jedyne, nawet może wygodne, — ale dokąd rząd dojdzie po drodze, na którą ono prowadzi, to znowu rzecz inna. To tylko jedno wiemy już dzisiaj, że polityką swoją ubezwładnił parlament i dalsze jego funkcyonowanie uczynił niemożliwem.

Br. Bienerth jest premierem austryackim starego stylu. Nie chce on jednak zrozumieć, że rząd, który był możliwy za Taaffego, a choćby nawet za Koerbera, jest anachronizmem dzisiaj, wobec parlamentu z powszechnego głosowania. Systemy rządzenia państwem nie mogą być szablonem, w który wtłaczaćby można, jak na łoże Prokrusta, społeczeństwa z ich postulatami i aspiracyami, raz naciągając je, to znowu dokonując na ich organizmie bolesnej operacyi skracania członków.

Br. Bienerth nie chce widzieć, że parlament obecny jest inny, niż były poprzednie, nie tylko dlatego, że wyszedł z innej ordynacyi wyborczej, ale dlatego także, że dążności i wymagania społeczeństw się zmieniły.

Koło polskie nie mogło pod tym względem być wyjątkiem. Za popieranie rządów, za „wzmacnianie mocarstwowego stanowiska rządu" musi wreszcie społeczeństwo żądać czegoś więcej, niż tylko nowych podatków i ciężarów. Niech się więc nikt nie dziwi, że Koło polskie, ulegając parciu opinii kraju, zerwało ze starym systemem politycznym i postawiło rządowi kwestyę „aut-aut".

Czara cierpliwości kraju i Koła polskiego przepełniła się. Dłużej już nie możemy kopciuszkami być w państwie.

Źle tajona nienawiść niemieckich stronnictw większości, przebijająca z głosów prasy wiedeńskiej, oskarżającej Polaków o rozbicie parlamentu — jest najlepszym dowodem, z jakimi to przyjaciółmi dotąd współdziałało Koło polskie i czego po nich spodziewać się mamy.

Pod jednym tylko względem myli się prasa wiedeńska. Ani Polacy, ani Słowieńcy nie ubezwładnili parlamentu, mającego wszelkie warunki żywotności. Zasługa zatamowania pracy parlamentarnej przypada niepodzielnie bar. Bienerthowi, który widocznie nie dorósł do trudnego zadania, jakie spiętrzone trudności dyktują obecnie premierowi austryackiemu.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lipca.

W licznych komentarzach prasy tutejszej, odnoszących się do odroczenia parlamentu, objawia się zgodnie zapatrywanie, że grożąca opozycya Koła polskiego doprowadziła do odroczenia parlamentu.

„N. Fr. Presse" zwala oczywiście całą winę na parlament, z którego szydzi, pisząc:

„System rządowy zostanie, a Rada państwa poszła... Stronnictwa parlamentarne okazały ponownie swą niezdolność do rządzenia. Po obecnem odroczeniu może łatwo przyjść rozwiązanie Rady państwa. Jedną z wielkich trudności, na jakie napotkał rząd, był niepewny i ciągle zmieniający się stan finansowy, który ostatecznie pozostał, jako trup, na polu walki. Polacy w najkrytyczniejszej chwili wycofali się z większości. Jestto największa rana, jaką zadano ministerstwu.

Od czasów ks. Auersperga nie było w Austryi rządu, wobec którego Polacy staliby w opozycyi. Koło polskie w opozycyi jest zupełnie nową, obecnej generacyi nieznaną figurą. Poparcie i przyjaźń Koła polskiego była niejako chlebem codziennym dla każdego prezydenta ministrów. Ale tak, jak rząd musi wychowywać dopiero młody parlament powszechnego prawa głosowania i jak odroczenie parlamentu jest właśnie dla niego środkiem wychowawczym, tak i Koło polskie będzie musiało być wychowane (!), celem uznania, co jest możliwem, a co niemożliwem."

„Die Zeit" wywodzi, że Koło polskie było zawsze najlepiej płatną (!) partyą rządową. Jeżeli Koło polskie chce teraz robić opozycyę, to okaże się wnet, czy będzie to miało dla niego jakiś pożytek.

„Reichspost" sądzi, że po usunięciu się Polaków z większości, nie było innego wyjścia z sytuacyi, jak odroczenie parlamentu. Polacy chcieli zaspokojenia swych kosztownych żądań kanałowych. Izba przedstawiała obraz niemocy i bezradności. Winę odroczenia parlamentu — zdaniem „Reichspost" — ponosi sam parlament, mimo to jednak gabinet Bienertha będzie musiał wyjść ze stanu bierności i utworzyć silną większość. Gdyby się to nie udało, to po odroczeniu nastąpi w jesieni rozwiązanie parlamentu.

„Reichspost" donosi dalej, że Bienerth otrzymał wczoraj z Ischlu od cesarza telegraficzne upoważnienie do odroczenia parlamentu.

„Arb. Ztg." sądzi, że obstrukcya słowieńska nigdy nie byłaby miała powodzenia, gdyby rząd nie był zachowywał się zupełnie biernie i gdyby nie był pozwolił Polakom usunąć się z większości. Trzeba Polakom przyznać, że zawsze gorliwie popierali parlament. Rząd jednak nie przewidział opozycyi, do jakiej zmusił Polaków, wydzierając im wszystkie nadzieje co do kanałów, i doprowadził do tego, że także Koło polskie zaczęło kokietować z opozycyą i obstrukcyą. Odroczenie musiało nastąpić, ponieważ rząd nie miał większości.

„Fremdenblatt" wyraża nadzieję, że w jesieni nastąpi w parlamencie uspokojenie. Gdyby jednak te nadzieje okazały się płonnemi, to musiałyby nastąpić bardzo poważne decyzye dla utrzymania parlamentu.

Z wywiadów, ogłoszonych z różnymi posłami w pismach tutejszych, podnieść należy, że także poseł chrześc. socyalny Mayer wyraził przekonanie, iż chłodne zachowanie się rządu wywołało zamieszanie, które znowu spowodowało odroczenie parlamentu.

Pos. Głąbiński oświadczył, że Koło polskie dotąd nie zmieniło swego stanowiska wobec rządu. Koło polskie nie potrzebuje teraz uchwalać nowych rezolucyj, ponieważ stoi wyłącznie na stanowisku ustawy.

Poseł włoski Conci wyraził przekonanie, że wobec niemożliwości uchwalenia ustawy o uniwersytecie włoskim rząd w drodze rozporządzenia utworzy uniwersytet włoski.

Wiedeń, 6 lipca.

Zdaniem tutejszych dzienników, parlament zbierze się dopiero w listopadzie, albowiem we wrześniu mają się zebrać Sejmy, w październiku zaś delegacye.

Jak „N. Fr. Presse" donosi, między Kołem polskiem a rządem nastąpiło wczoraj pewne zbliżenie i wiele nieporozumień usunięto. Minister sprawiedliwości wyjaśnił za pośrednictwem Dułęby stan rzeczy co do stanowisku swego w sprawie śledztwa z powodu zajść w uniwersytecie lwowskim. Minister po telegramie wysłał jeszcze pisemny okólnik, celem uchylenia niejasności, jaką stylizacya telegramu mogła wywołać.

Minister nie chciał ani na chwilę poddawać w wątpliwość objektywności sądu lwowskiego.

Według dotychczasowego śledztwa jest pewnem, że polscy studenci nie byli stroną agresywną.

W sprawie kanałów zaś Bienerth zapewniał, że rząd nie myśli skłaniać Polaków do zrzeczenia się wykonnaia ustawy; rząd uznaje też, że na wypadek zaniechania budowy kanałów, Polacy mają prawo do pewnego odszkodowania.

---

## Mocarstwa a Kreta.

Przed tygodniem mniej więcej zaszedł fakt, dla sprawy kreteńskiej na pozór bardzo ważny. Gabinety czterech mocarstw, opiekujących się tą wyspą, a więc Anglii, Francyi, Włoch i Rosyi, zwróciły się były do rządów niemieckiego i austro-węgierskiego z zapytaniem, czy byłyby one gotowe wziąć udział w akcyi, zmierzającej do ostatecznego rozwiązania kwestyi prawno - politycznego położenia Krety. Austro-Węgry bowiem i Niemcy dotychczas w sprawie tej stały na uboczu i wszelkie kłopoty i troski o Kretę pozostawiały „wspaniałomyślnie" owym czterem mocarstwom „opiekuńczym". Dopóki też rządy tych mocarstw ograniczały się jedynie do zarządzania i wykonywania środków prowizorycznych, mających na celu utrzymanie spokoju na wyspie i powstrzymywanie wojennych zapałów Grecyi i Turcyi, współudział w tem dwóch mocarstw środkowo - europejskich, bezpośrednio w sprawie kreteńskiej nieinteresowanych, był zupełnie zbytecznym. — Z chwilą atoli, gdy wreszcie zdecydowano się pozbyć się kłopotów kreteńskich na zawsze, lub przynajmniej na czas dłuższy przez uregulowanie jej stosunku do Turcyi i do Grecyi, dwa z mocarstw opiekuńczych, Rosya i Francya, wyraziły stanowcze życzenie, ażeby ta akcya przeprowadzona została przez wszystkie mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, na co zgodzono się także w Londynie i w Rzymie.

Otóż rządy Austro-Węgier i Niemiec odpowiedziały jednomyślnie, że mogą się do akcyi tej przyłączyć jedynie w takim razie, jeżeli otrzymają zapewnienie, iż przy uregulowaniu sprawy kreteńskiej w całej pełni zachowane będzie faktyczne zwierzchnictwo Turcyi nad Kretą. Zapewnienie to dały podobno wszystkie mocarstwa opiekuńcze; zanosiło się więc na to, że kwestya kreteńska przestanie nareszcie niepokoić Europę. W Turcyi bowiem oświadczenie Austro-Węgier i Niemiec oddziałało bardzo uspokajająco — co do Grecyi zaś, można było przypuszczać, że tak jednomyślnemu postanowieniu wszystkich mocarstw opierać się nie odważy. Niektóre dzienniki niemieckie, jak na przykład „Frankfurter-Zeitung", wyraziły też przekonanie, że po osiągnięciu takiej zgody mocarstw, kwestyę kreteńską już należy uważać za rozwiązaną i przesądzoną.

Tymczasem stało się inaczej. Grecya wprawdzie, jakkolwiek odpowiedź Niemiec i Austro-Węgier wywołała tam wielkie niezadowolenie, zachowuje się spokojnie, za to na Krecie samej zamiar uregulowania jej stosunków na takiej podstawie dolał tylko jeszcze oliwy do ognia.

Zdaje się, że Kreteńczykom nawet taka jednomyślność mocarstw wcale nie imponuje i że nie stracili jeszcze nadziei, iż dalszym swoim oporem jednak osiągnąć zdołają ostateczny cel swoich usiłowań: zupełne wyemancypowanie się z pod zwierzchnictwa sułtana. Sytuacya obecna na wyspie tak się przedstawia.

W dniu 28 czerwca miało się zebrać na nowo kreteńskie zgromadzenie narodowe. Odroczone ono zostało zaraz po otwarciu pierwszej sesyi z tego powodu, że grecka a raczej chrześcijańska jego większość stanowczo domagała się od deputowanych muzułmańskich, ażeby złożyli również ślubowanie na wierność królowi greckiemu. Gdy zaś deputowani ci stanowczo odrzucili to żądanie, a jeden z nich odczytać zamierzał w Izbie dotyczące oświadczenie, zabroniono mu tego siłą pięści i deputowanych muzułmańskich od udziału w obradach zupełnie wykluczono. Przeciwko temu, jak wiadomo, wystąpiły mocarstwa opiekuńcze i wobec tego wówczas dalsze obrady zgromadzenia odroczono na 6 tygodni.

Mocarstwa żądały, ażeby deputowanych muzułmańskich dopuszczono do udziału w zgromadzeniu bez takiej przysięgi. Obecny prezydent rządu kreteńskiego Venizelos przyrzekł też przeprowadzić to żądanie mocarstw. Dotychczas atoli osiągnąć on tego nie zdołał. Kreteńskie zgromadzenie narodowe składa się z 16 deputowanych muzułmańskich i 110 chrześcijańskich. Z tych należy do partyi rządowej — pod przewodnictwem Venizelosa, tylko 53 deputowanych, 57 zaś tworzy stronnictwo radykalne Michelidakesa — a to stronnictwo stanowczo się i dziś jeszcze opiera dopuszczeniu deputowanych muzułmańskich bez takiej przysięgi do udziału w Zgromadzeniu. Ponieważ zaś starania Venizelosa ażeby przełamać opór tej partyi, na razie nie odniosły skutku, odroczył on otwarcie Zgromadzenia narodowego do dnia dzisiejszego.

Dziś lub jutro zatem rozstrzygnąć się tam może sprawa ta dla dalszego losu Krety bardzo ważna i doniosła. Gdyby bowiem większość Zgromadzenia narodowego nadal opierała się żądaniu mocarstw opiekuńczych co do deputowanych muzułmańskich, mocarstwa te zmuszone byłyby dla przeprowadzenia swej woli znowu wysadzić na ląd wojsko.

Równocześnie niepokoi mocarstwa druga jeszcze sprawa. W lipcu zebrać się ma także Zgromadzenie narodowe królestwa greckiego. Otóż radykalna partya Michelidakesa zamierza mimo oporu Venizelosa, wysłać deputowanych - kreteńskich także do tego zgromadzenia. Taki krok zaś uważanoby w Konstantynopolu za „casus belli".

Obecnie więc dyplomacya mocarstw pozozumiewa się już co do środków, jakich użyć należy, celem złamania tego oporu Kreteńczyków, a sprawa kreteńska znów się zaostrzyła.

---

## Z zaboru pruskiego.

(Wycieczka do osad komisyi kolonizacyjnej. — Nowy pomysł antipolski liberalnego „Berl. Tageblattu").

Przed miesiącem grono posłów i publicystów z południowych Niemiec, na zaproszenie ze strony prezydyum pruskiej komisyi kolonizacyjnej, wybrało się na zwiedzenie założonych przez nią kolonij niemieckich w polskich dzielnicach. Jakkolwiek komisya kolonizacyjna pokazywała tym gościom swoim tylko kolonie kwitnące, a do mniej pomyślnie rozwijających się wcale ich nie dopuściła, uczestnicy tej wycieczki snać nieszczególne odnieśli wrażenia; w pismach bowiem południowo-niemieckich częściej napokać można z pod ich pióra relacye ujemne niż dodatnie. Niektórzy skarżą się wprost, że pokazywano im tylko „potemkinowskie włości", a rzeczywistość starano się zasłonić. Najostrzej krytykuje wytworzone przez komisyę kolonizacyjną i całą politykę rządu stosunki na wschodzie, niejaki dr Helms, w sztutgarckim „Beobachterze".

„W stosunku rządu pruskiego do Polaków — pisze on między innemi — powtarza się stara historya, że Prusy umieją zjednywać sobie tylko wrogów". W konkluzyi zaś pisze: „Koszta polityki antipolskiej wynoszą dotychczas 950 milionów marek, t. j. prawie miliard. Ze stanowiska politycznego właśnie, stosunki na „kresach wschodnich" wskazują z druzgocącą siłą, że równe prawa są konieczne, dla wszystkich. Stosunkom rosyjskim należy u nas raz na zawsze położyć kres. Jednem słowem, powino się wstąpić na drogę kulturalnego i politycznego postępu. To będzie najlepsze rozwiązanie sprawy polskiej".

W sprawie robotników polskich zamieścił świeżo „Berliner Tageblatt" nadesłany mu, jak pisze, z Poznańskiego artykuł, w którym autor wyraża życzenie, ażeby rząd nie wyłączał robotników polskich od nabywania ziemi i dopomagał im do osadnictwa w rodzimym kraju. Autor rozprowadzając szeroko kwestyę tę dochodzi do wniosku, że zarządzenie takie musiałoby pośród roboczej ludności polskiej wywołać sympatye dla rządu, a tem samem spowodować rozłam w obozie polskim. „Wystarczyłoby to — powiada — do przeprowadzenia na kresach wschodnich mało używanej, a przez Rzymian z takiem mistrzostwem niegdyś stosowanej recepty politycznej: „Divide et impera"!

Artykuł ten dosadnie znamionuje stanowisko pruskiego liberalizmu postępowego w sprawie polskiej.

---

## Rzeczy polskie w prasie francuskiej.

(„Język w niewoli". artykuł Leblondów. — O kongresie słowiańskim. — List otwarty do p. Kramarza.)

Niedawno gościli w Polsce ponownie dwaj znani pisarze francuscy, bracia Marius i Ary Leblondowie, podejmowani serdecznie w Warszawie i Lwowie. Oczekiwaliśmy ich w Krakowie, nie przybyli jednakże do nas, wróciwszy widocznie wprost do Paryża. Plon ten wycieczki, a raczej tylko część jego, złożyli bracia Leblondowie w ostatnim zeszycie dwutygodnika paryskiego „Mercure de France", w artykule p. t. „La captivité d'une langue. Les Polonais" — „Język w niewoli. Polacy".

Czy można dosadniej określić nasze położenie za pomocą dwóch wyrazów? Zaiste, język nasz jest w niewoli. Chciałoby się w całości przetłómaczyć to wszystko, co piszą o nas i naszym języku ci szlachetni cudzoziemcy, rozumiejący tak dobrze duszę polską; niestety, ciasne ramy sprawozdania dziennikarskiego nie pozwalają na to. A są tam ustępy, przypominające siłą oburzenia natchnione wołania ks. Montalemberta, który w roku 1863 pisał o nas, że „naród w żałobie jest dziś narodem w krwi i płomieniach". Od owego roku mieliśmy we Francyi coraz mniej przyjaciół, to też ci, którzy nam dochowali przyjaźni, zasługują na tem większe uznanie z naszej strony. Należą do nich Leblondowie.

Wracamy do ich artykułu. To, co piszą o Warszawie, o jej ludności, o młodej Polsce — chwyta za serce, a zarazem podbija umysł wykwintnością. Ci Leblondowie, urodzeni na dalekiej i wielce egzotycznej wyspie, musieli dopiero oswajać się z Paryżem, a jednak znaleźli dosyć czasu, ażeby zająć się Polską. Poznali nasz język, nasz kraj i nasze dzieje, a teraz stali się naszymi wytrwałymi obrońcami.

Opowiadają obecnie Francuzom o „niewoli języka". Opowiadają najpierw, jak zakuli go w kajdany administracyjne Rosyanie, ci właśnie, dla których stara i bogata kultura nasza jest jedynem „oknem na Europę". Mówiąc o szkole średniej, powołują się Leblondowie na „Prace

---

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

# GRA FAL.

Powieść w związku z „Królem Andrzejem".

47 (Ciąg dalszy).

Klątwa, oburzenie, zgroza, przywiązanie i miłość synowska wybuchły z całą mocą u ludzi wierzących. A nawet miliony ludzi obojętnych uczuło się porwanych jakby szałem wstrętu, odrazy i nienawiści. Nigdy jeszcze żaden anarchizm tak zuchwale, tak straszliwie, tak piorunująco nie podniósł głowy! Nigdy jeszcze żaden anarchizm nie targnął się na własność świata całego! Hydra, której głowę przydeptać trzeba! Oto w sercach milionów obojętnych obudziło się poczucie przynależności do Chrystyanizmu, choćby tylko jako formy ducha.

Stąd do obudzenia się miłości tylko krok!

Pan zwycięża!

Zaiste ofiarował Pan najwspanialszą z Swych świątyń, jak niegdyś Syna Swego Jedynego na ukrzyżowanie poświęcił.

Gruzy katedry świętego Piotra nowym są fundamentem opoki, na której zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go!

Powszechne panowanie nad światem coraz szersze — — jeden pasterz i jedna owczarnia.

. . . . . . . . . . . . . . . . .

„Wyobrażam sobie — pisał Toszczyński do Koreckiej — jak strasznego wstrząśnienia doznała pani, będąc tak blisko tej katastrofy, od której zadrżał cały świat cywilizowany, i z pani naturą tak nerwową, — tak wrażliwą i religijną. Ale ja, kiedy tu znowu siedzę nad mojem Szczyrbskiem Jeziorem, dokąd powróciłem, w zupełnej ciszy i zupełnem od wszystkiego oddaleniu i odosobnieniu, i kiedy myślę nad wypadkiem Rzymu, nie wiem, czy głośniej mam wołać o pomstę do nieba za ten niebywały akt barbarzyństwa, czy więcej podziwiać tego, który go pomyślał. Bo zaiste nie był to pospolity człowiek — jestem skłonny pomyśleć, że jest to geniusz.

„To się nie da zaprzeczyć. że jeżeli jeden człowiek, nie mający do rozporządzenia armii Napoleona i może nie mogący stać się Lutrem, chciał w niesłychanie szybki sposób wywołać wir na świecie, jeżeli mu zależało na skupieniu uwagi świata na jednym punkcie, to nie mógł nic właściwszego wykonać. Pomyśleć tylko: zwalić dynamitem katedrę świętego Piotra w Rzymie!...

„Nasz wiek — mówił najmędrszy z ludzi, Kant, a ten wiek jest i naszym wiekiem — jest właściwym wiekiem krytyki, której wszystko musi się poddawać. Religia przez swą świętość, a prawodawstwo przez swój majestat, chciałyby się od niej uchylić. Ale wtedy budzą słuszne podejrzenie i nie mogą wymagać szerszego poszanowania, które rozum przyznaje tylko temu, co zdołało wytrzymać jego wolną i publiczną próbę"...

„Albowiem „Królestwo Boże na ziemi — oto ostateczne przeznaczenie, oto pragnienie człowieka. (Przyjdź Królestwo Twoje!). Chrystus je zbliżył do nas; ale nie zrozumiano Go, i zbudowano królestwo księży, a nie królestwo Boże w nas".

„Ten burzyciel Katedry Świętego Piotra — nie wiem, czy Kanta czytał — nie co innego, ręczę pani, myślał. A raczej on czuł, nie myślał. Bo aby „myślą zwalać i podźwigać trony" — trzeba przedewszystkiem czuć miłość, lub nienawiść.

„To jakiś potomek Mickiewicza improwizującego „w samotnej celi". To jakiś człowiek, który sprobował, czy niemógłby „sto gwiazd zgasić, a drugie sto wzniecić?"

„Tak wielki zimny myśliciel, autor krytyki czystego rozumu (Kritik der reinen Vernunft) i i wielki gorący poeta Mickiewicz z trzeciej części „Dziadów", zeszli się z sobą, spotkali. Jestto daleki łuk pojęcia, ale nie wątpię, że go pani przebyć zdoła równie szybko, jak łatwo on się mózgowi nastręcza.

„W zburzeniu Katedry Świętego Piotra — poza Wandalem, Hunnem i Tatarem — widzę Kanta, Mickiewicza i Napoleona. Tylo pomyśleć, tyle uczuć i tyle wykonać!

„Wie pani, że mogę odczuć okropną, nadludzko barbarzyńską szkodę, jaką ten człowiek światu wyrządził, nigdy niczem niepowetowaną i za którą „katorgi nawet mało" — ale, daję pani słowo, chciałbym aby ten zbrodniarz był Polakiem.

„Oto przecie czyn! Czyn! Czyn! Czyn! Czyn Orlanda Szalonego, czy Don Kiszota z twarzą Antychrysta i skrzydłami Szatana u ramion, ale czyn!

„Dość już długo, dość już długo" mieliśmy pisanych Wallenrodów, Irydyonów — i Kirkorów, „którzy byliby Zbawiciela odbili, gdyby tam byli byli", ale nie byli. Nigdy nie byli!

„Otóż przecie ktoś! Zły, czy dobry, Ormuzd, czy Aryman, ale ktoś! Oto przecie „na miarę Fidyasza, nie krawca!"

„Unosisz się, drogi przyjacielu, unosisz się! — słyszę księżnę mówiącą. Niewątpliwie, pan Załowicki unosi się w przeciwną stronę, albo nie unosi się wcale, bo jest na wszystko na świecie za dobrze wychowany i zbyt pełen dystynkcyi. Ale ja mówię, droga przyjaciółko, zadrżałem z oburzenia na czyn — i zadrżałem z entuzyazmu do człowieka! Tylko ta woda, ta woda, ta woda jest jednakowo spokojna przed memi oczyma... Jakiś symbol trwania ponad wszystkiem. Nad naszemi sprawami jest natura, nad naturą jest — — nie wiem co? Pani wie: Bóg — — ale ja nie wiem"...

— Szaleniec! — rzekła Korecka, kładąc list.

Ona na wiadomość o wysadzeniu Katedry zerwała się z łóżka, kazała zaprządz i popędziła za Tyber — tu jednak tłum o wiele ją już uprzedził i zdala stała w powozie w największem przerażeniu i osłupieniu. Posłała do pałacu kardynała Murrego — nie było go w domu.

Zdaleka ujrzała po wzejściu świtu postać wstępującą z głębi ruiny na gruzy. Usłyszała krzyk: Święty Piotr! — i ona myślała, że to Święty Apostoł! Lecz patrzała, patrzała, a zamarłe serce poczęło jej dygotać w piersiach! Widziała męża stojącego na gruzach i czyniącego wielkim zamachem ręki krzyż nad światem.

Nie dosłyszała jego głosu, lecz tłum runął na kolana z jękiem i szlochem i ona padła na kolana z wybuchem łkania w powozie.

A człowiek na ruinie stał z wzniesioną ręką.

Widziała go jak zstępował po drabinie przez strażaków podanej w dół i poznała go o bladym porannym dniu: to był kardynał Murri.

Naówczas pierś jej podniosła się westchnieniem głębokiem stłumionego otwartego oddechu i z ust jej poczęły się wyrywać półgłośne wyrazy: Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego, Jezus!...

Tak modliła się drżącemi, wilgotnemi od łez ustami.

A potem kazała się powieźć do domu a w parę godzin do pałacu kardynała. Kazał ją wpuścić. Leżał w łożu pod purpurową kołdrą z atłasu, blady i wysilony. Kazał odstąpić lekarzom i rzekł:

— Najpierwsza sprawa świata zwyciężyła przeze mnie...

. . . . . . . . . . . . . . . . .

Świat zaś domagał się zadośćuczynienia. Rządy, królowie i prywatni bogacze ofiarowywali sumy ogromne za odkrycie zbrodniarza i komplotu, który herszta otaczał. Policye wszystkich narodów rozpoczęły gorączkową gonitwę i śledztwo. Jednak z całego „Związku płomienia" nie pozostał w Rzymie prócz Łanowskiego i Szafrańskiego nikt. Tak rozkazał Łanowski. Spiskowcy rozproszyli się bez śladu. Związek był rozwiązany z chwilą wybuchu, albowiem nikt nie mógł przewidzieć. co nastąpi rzeczywiście. Szafrański opuścić Rzymu niechciał, Łanowski postanowił, być na miejscu.

Policya nie mogąc natrafić na żaden ślad, partya presyą publiczną z miejsc postronnych, aresztowała na domysł, na prawo i lewo; w Rzymie samym powstał zamęt uliczny, który głuszył niemal kwestyę znalezienia zbrodniarzy. Ale Łanowski, dowiadując się o niesłusznych podejrzeniach i bezpodstawnych aresztowaniach, udał się sam do pałacu kardynała Murri.

. . . . . . . . . . . . . . . . .

(C. d. n.)

syzyfowe“ Żeromskiego. Aha — wiecznie smutny profesor języka polskiego, Sztetter — wykład „bylin“ — wymyślania na „Polszę“. Szkoła podłości i głupoty. A znowu „Sprawiedliwi“ Reymonta służą do napiętnowania systemu, którym się posługuje Rosya wobec naszych włościan.

Jedynie w teatrze rozbrzmiewa język polski. Ale ten teatr, rządzony przez urzędników rosyjskich, nie jest narodowym. „Ach, dajcie im „Warszawiankę“ — piszą Leblondowie — dajcie „Nieboską komedyę“, dramaty Kasprowicza, a ujrzycie skurcz twarzy pod wpływem wysiłków ducha; oczy, pałające gorączką intelektualną...“

Przechodząc do zaboru pruskiego, do tego strasznego domu niewoli, autorowie francuscy zdobywają się na wymowność jeszcze większą. Nic dziwnego — wszak but pruski gniótł także pierś francuską. Czasami nawet przesadzają, ale to wyjątkowo, zresztą bowiem przy jaskrawych barbarzyństwach pruskich podają autentyczne źródła, z których czerpali. Prusacy w dziki sposób rugują zewsząd język polski, a a szkoła, zwłaszcza ludowa, jest dla nich tylko narzędziem germanizacyi.

„Nauczyciel krwiożerczy — piszą Leblondowie — z rasy żołdaków, krzyczy: „Umrzecie tutaj! Będę was bić, dopóki nie staniecie się czarni!“ I padają rózgi na palce już posiniałe, nie mogące się zamknąć, na plecy, okryte fioletowemi pręgami; następuje dziesięć, dwadzieścia uderzeń, po których malcy nie mogą siedzieć przez kilka dni; idą kopania, deptania, bicie stołkami w piersi, wyrywanie włosów, bicie w twarz butami. Daremnie, dla steroryzowania dziewcząt, strzela w powietrze z rewolweru, daremnie dla umęczenia chłopców bierze w ręce szczypce i pogrzebacz, rozpalony w ogniu — siedzący na ławkach, jak w szyku bojowym, malcy polscy nie odpowiadają wcale, lub odpowiadają po polsku“.

Nie naruszają karności szkolnej. Tylko po dwóch godzinach obowiązkowych uprawiają bierny opór na trzeciej nieobowiązkowej, poświęconej historyi Niemiec. Następnie przedstawiają Leblondowie cały system eksterminacyjny, stosowany do Polaków w zaborze pruskim przez wszystkie władze i jej dobrowolnych służalców. Dla nas są to znane szczegóły — ale Francya, a z nią Europa dowie się o nich ze źródła niepolskiego. Nieocenione usługi oddają nam pp. Leblondowie, a „Mercure de France“ tak samo, umieszczając prace tego rodzaju.

Mylą się tylko Leblondowie, kiedy piszą: „Poznańczycy niemczą się przez inteligencyę. Myślą z niemiecka po polsku. Ich metoda, styl, filozofia, brak sztuki — to wszystko niemieckie“. — Ale zaraz potem słusznie mówią, że język polski tryumfuje przez prasę, zwłaszcza ludową. Za pośrednictwem prasy język polski wszędzie dociera — każdy wieśniak ma swoją gazetkę.

Poprzestajemy na tem krótkiem sprawozdaniu z artykułu Leblondów i przechodzimy do sprawy kongresu słowiańskiego w Sofii. Niedawno półurzędowy dziennik paryski „Temps“ w artykule wstępnym roztrząsał pytanie, czy Polacy wezmą udział w kongresie słowiańskim, czy nie, a równocześnie podniósł doniosłość tej sprawy, którą, rzecz dziwna, nazwał „niewyjaśnioną“, chociaż już dawno było wiadomem, że Polacy nie pojadą do Sofii. Dla półurzędowego pisma francuskiego jest kwestya owa doniosłą ze względu na sojuszniczkę republiki: Rosyę. Wyjaśnienie przyniósł inny dziennik paryski, a mianowicie „Gil Blas“, który w numerze z dnia 3 bm. umieścił, jako artykuł wstępny, list otwarty p. Antoniego Żwana do posła Kramarza pod tytułem: „Les Polonais ne vont pas au Congrès slave de Sofia“.

P. Antoni Żwan, przedstawiwszy nagły przewrót w stosunkach polsko-rosyjskich, a właściwie zwrot do dawnej wrogiej agresywności urzędowej i nieurzędowej Rosyi wobec Polski, poucza Francuzów, dlaczego Polacy nie biorą udziału w wymienionym kongresie. Artykuł jest na czasie, zwłaszcza w Paryżu. *h. j.e.*

## Po zajściach na uniwersytecie lwowskim.

Znana rezolucya, którą jednogłośnie i bez dyskusyi powzięła lwowska Rada miejska nazajutrz, po zajciach na uniwersytecie, wyprowadziła z równowagi „Diło“, oburzone najbardziej tym ustępem rezolucyi w którym powiedziano, że „naród polski uznawał zawsze i uznaje prawo każdego narodu do samoistnego kulturalnego rozwoju“. Celem „obalenia“ tego twierdzenia przytacza organ szowinistów ukraińskich rozmaite fakta z historyi stosunków polsko-ruskich, które, zdaniem jego, mają dowodzić, że właśnie Polacy są największymi gnębicielami Rusinów. Dowcipu i w tych wywodach „Diła“ nie ma już żadnego. Są one stereotypowe już i bardzo brutalne, a streszczają się w twierdzeniu, że Polacy z całą perfidyą przeszkadzają założeniu uniwersytetu ruskiego.

Pogrzeb ś. p. Adama Kocki przemienili Rusini — jak wiadomo już z depesz — w wielką manifestacyę wybitnie antipolską. Modły pogrzebowe odprawiło przeszło 30 księży z kanonikami Czapelskim i Wojnarowskim na czele. Charakterystyczne jest, że wśród pieśni pogrzebowych, które odśpiewał chór akademików stosownie do wymagań rytuału wschodniego, znalazł się także hymn rewolucyjny „Wyście ofiarą w boju padli“.

Wśród licznych delegacyj, przybyłych z rozmaitych stron Galicyi i Bukowiny, zwracał na siebie uwagę klub parlamentarnych posłów ruskich, który wziął udział w pogrzebie „in corpore“. Razem z posłami ruskimi postępował pos. Breiter. Napisy na wieńcach, których złożono na karawanie przeszło 40, wszystkie niemal sławiły bohaterstwo ś. p. Kocki, który położył życie za ojczystą szkołę i za prawa narodowe.

Nad grobem, który pozwoliła Rada miejska wykopać na pryncypalnem miejscu na cmentarzu Łyczakowskim, tuż obok głównego wejścia (także jeden z dowodów szowinizmu polskiego!) wygłoszono jedenaście mów. Długi ten szereg rozpoczął ks. Świteńkij przemówieniem na temat: „Zebraliśmy się nie po to, aby grób zamykać, ale aby uniwersytet ukraiński otworzyć“.

Następny mowca, dr Kostj Lewicki, prezes klubu parlamentarnego, mówił na temat, że kiedy w narodzie budzi się heroizm i kiedy pojawia się w nim umiejętność cierpienia, to najpewniejszy to znak bliskiego wyzwolenia.

Jutro — jak donosi „Diło“ — wyjdzie we Lwowie 10.000 egzemplarzy broszury p. tyt. „Życie i śmierć Adama Kocki“. Będzie ona zawierała opis wypadków piątkowych na uniwersytecie, biografię Kocki, tudzież jego własne wspomnienia z podróży, którą odbył przed kilku laty po Ameryce.

**(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 6 lipca).**

**Młodzież polska i ruska w Wiedniu.**

**Wiedeń.** Wczoraj wieczorem odbyło się tu zgromadzenie studentów polskich, z protestem przeciw zajściom we Lwowie. Przyszło do burzliwych starć między studentami narodowo-demokratycznymi a socyalistycznymi.

Wszyscy mowcy potępili zgodnie postępowanie Rusinów na uniwersytecie lwowskim. Uniwersytet lwowski stanowi polski stan posiadania. Rusini nie zasługują po tych zajściach na miano narodu kulturalnego. Uchwalono rezolucyę, wyrażającą sympatyę polskim studentom, którzy na barykadzie walczyli przeciw ruskiej przewadze.

Przeciw tej rezolucyi wystąpili socyaliści, oświadczając, że i oni potępiają postępowanie Rusinów, jednak nie można im odmawiać znamion kulturalnych.

Po dłuższej dyskusyi rezolucyę wspomnianą uchwalono.

Równocześnie odbyło się zgromadzenie studentów ruskich, na którem w sposób bardzo ostry wystąpiono przeciw polskim studentom i profesorom.

**Pos. K. Lewicki o zajściach.**

**Wiedeń.** Pos. Kost' Lewicki ogłasza w jednem z pism artykuł, w którym twierdzi, że przekonał się, iż twierdzenie, jakoby studenci polscy bronili kancelaryi rektoratu i wybudowali w tym celu barykadę, do czego wezwani zostali prorektora Marsa, jest nieprawdziwem. Polacy ustawili barykady raczej w tym celu, aby zamknąć wyjście studentom ruskim, droga zaś do rektoratu była zupełnie wolna. Wynika więc z tego, że Polacy byli stroną agresywną. Jest też pewnem, że Polacy pierwsi strzelali (?!).

## Sprawa bar. Ungern-Sternberga.

Sprawa uwięzionego w Petersburgu, pod zarzutem szpiegostwa i zdrady tajemnic wojskowych, korespondenta oficyalnego austryackiego „Correspondenz-Bureau“, bar. Ungern-Sternberga, zatacza coraz szersze koła i przybiera charakter polityczny, nie pozbawiony międzynarodowej nawet doniosłości. Obecnie sprawa ta oddaną została sędziemu śledczemu dla spraw „największej wagi“, który zestawia wszelkie szczegóły, zebrane przez śledztwo.

Z burzliwej, jak wiadomo przeszłości, bar. Ungern-Sternberga nie wszystkie jeszcze szczegóły są wyjaśnione. Niektóre z nich już podaliśmy za pismami rosyjskiemi, teraz uzupełniają je one nowemi szczegółami. Jak donosi „Rjecz“, bar. Ungern-Sternberg pochodzi z dość znanej rodziny baronów nadbałtyckich, właścicieli dóbr Koraft; do gimnazyum chodził w Dorpacie, ale przed samą maturą uciekł z pewną panną, wskutek czego rodzice go się wyrzekli i bez grosza wyjechał do południowej Ameryki, gdzie u pewnego bogatego plantatora pracował jako pastuch. W krótkim czasie Sternberg opuścił Amerykę i znalazł się w Brukseli. Tu podobno skradł mu dokumenta jakiś anarchista i długi czas uchodził za bar. Ungern-Sternberga. Dość, że około tego czasu operował w Sztutgarcie jakiś Sternberg, który wesołym trybem życia i wydawaniem znacznych sum ściągnął na siebie podejrzenie niemieckiej policyi. Później ten sam bar. Ernest Ungern-Sternberg znalazł się w Brukseli, jako anarchista, a jak się później okazało, szpieg. Baron, obecnie aresztowany, twierdzi, że był to fałszywy Ungern-Sternberg, ten sam który skradł jego dokumenta. Ponieważ jednak — jak donoszą „Russkija Wiedomosti“ — bar. Ungern-Sternberg był dobrze znaną i znajomą figurą w wyższych sferach rosyjskiej policyi politycznej, współpracownikiem Aziefa i Hartinga-Laudesena, więc być może, że cała ta kradzież dokumentów jest historyjką, wymyśloną przez policyę rosyjską dla pokrycia swojego „człowieka“. W każdym razie ten okres w życiu bar. Ungern-Sternberga pozostaje ciemnym.

Później Ungern-Sternberg ukazał się w Wiedniu, gdzie podobno miał zajęcie w ministerstwie spraw zagranicznych, jako referent dzienników rosyjskich, a jak donosi „Rjecz“ był także redaktorem wiedeńskiej „Die Zeit“. Ta jego praca w Wiedniu w ministerstwie i jeszcze w ambasadzie jakiegoś niewymienionego „wielkiego mocarstwa“ przerwana została wycieczką do Hiszpanii, gdzie ożenił się z Hiszpanką, z którą ma dwoje dzieci, i do Maroka, skąd powróciwszy, znowu pracował w wiedeńskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Do Petersburga przyjechał bar. Ungern-Sternberg tuż przed otwarciem pierwszej Dumy, już jako reprezentant wiedeńskiego „Cor. Bureau“ i korespondent kilku niemieckich i angielskich dzienników. Tu, dzięki swoim zaletom towarzyskim i ujmującej powierzchowności, zyskał wkrótce szerokie koła znajomych, zarówno pomiędzy dyplomatami zagranicznymi i rosyjskimi, jak wśród polityków, posłów, dziennikarzy i wojskowych rosyjskich. Szczególnie chętnie baron przyjaźnił się podobno z młodzieżą wojskową ze sztabu i attachés wojskowymi i marynarki, obok tego zaś utrzymywał rozgałęzione stosunki w „wyższym“ półświatku. Często wyjeżdżał niespodzianie za granicę, jak przed rokiem, kiedy wyjechał na 2 tygodnie do Londynu.

Do jakiego stopnia i w jakich rozmiarach stwierdzoną została jego wina — dokładnie nie wiadomo. Jak twierdzi „Nowoje Wremia“ baron już przyznał się do wszystkiego. Stwierdzono podobno, że wydał on obcemu mocarstwu bardzo ważne plany wojenne, wskutek czego wniesione będzie przeciw niemu oskarżenie o zdradę stanu. Rząd usiłował w sprawę tę wmieszać niektórych przedstawicieli opozycyi w Dumie, twierdząc, że współdziałali przy wydaniu protokołów tajnego posiedzenia Dumy w sprawach wojskowych jednemu z członków ambasady austryackiej, jednak kwestya ta upadła.

## Uroczystości grunwaldzkie.

**Kraków, 6 lipca.**

Iluminacya.

Z okazyi obchodu grunwaldzkiego odbędzie się w Krakowie w piątek 15 b. m. iluminacya świetlna, w całym zaś kraju iluminacya kartkowa z pomocą pięknych nalepek, wydanych przez Związek polskich towarzystw sokolich we Lwowie. W dniach 16 i 17 b. m. zawitają do Krakowa tysiączne zastępy sokolstwa polskiego ze wszystkich ziem Polski i z Ameryki, oraz goście z Czech, Moraw i południowych krajów słowiańskich. Że Kraków gorąco powita tych licznych i sympatycznych gości, nie należy wątpić, a zewnętrznym wyrazem tej sympatyi będzie powszechna iluminacya miasta nalepkami Związku sokolego. Nalepki te nadeszły już ze Lwowa i są po cenie 10 hal. do nabycia u tych firm krakowskich, które podjęły się bezinteresownej sprzedaży, a w szczególności: w księgarni polskiej Fr. Eberta przy ulicy Floryańskiej 35, w sklep. St. Karlińskiego w Sukiennicach. w składzie futer Br. Wrońskich przy placu Szczepańskim i w sklepie introligatorni p. Fr. Tęrakowskiego przy ulicy Mikołajskiej. P. T. Kupcy, którzyby chcieli podjąć się dalszej bezinteresownej sprzedaży nalepek, zechcą firmy swoje zgłosić w kancelaryi „Sokoła“ krakowskiego.

„Wianki“.

W czasie obchodu grunwaldzkiego urządza komisya obchodowa „Sokoła“ krakowskiego 15 b. m. „wianki“ na Wiśle pod Wawelem z nader doborowym programem. Szczegółowy program podany będzie w najbliższych dniach. — Bilety można wcześniej nabywać w handlu firmy Lankosz-Zajączek (linia A-B, hotel Drezdeński).

Komitet festynów ludowych.

Na zaproszenie komitetu wykonawczego zebrało się w poniedziałek w sali Rady miejskiej kilkadziesiąt pań, które pospieszyły z gotowością wzięcia udziału w pracach około urządzenia festynów ludowych w dzień 15 lipca w obu parkach: Jordana i Krakowskim. Przewodniczyła obradom p. Marya Siedlecka, przewodnicząca Koła Pań T. S. L., a projekt programu festynów przedłożył imieniem Komitetu wykonawczego red. Wąsowicz. Po parogodzinnej dyskusyi uchwalono wspólny program dla obu festynów: chóry i orkiestry, obrazy świetlne o Grunwaldzie z objaśnieniem, ognie sztuczne — w parku Jordana teatr włościański ze Żbika odegra na osobnej scenie pod gołem niebem „Wóz Drzymały“; w parku zaś Krakowskim górale zakopiańscy wykonają tańce zbójeckie. Główną wagę położono na umożliwienie ludowi podczas festynu urządzenia na kilku boiskach oryginalnych swoich zabaw i tańców ludowych — festyny te bowiem głównie przeznaczone są dla zorganizowanych wycieczek włościańskich, które dotychczas zgłoszono już w łącznej liczbie sześciu tysięcy osób, a które na te zabawy będą mieć wstęp wolny — dla innej publiczności wstęp 50 hal., dzieci i młodzież szkolna 20 hal. Dla wycieczek ludowych urządzone będzie w obu parkach skromne przyjęcie: przekąska bezpłatna. W razie deszczu urządziłoby się wspólne zebranie w Sukiennicach ze zmniejszonym programem.

Komitet pań podzielił się na dwie grupy terytoryalne wedle parków, w których festyny się odbędą — i zbierze się na następne posiedzenie pełne we czwartek 7 bm. o godzinie 5 po południu w sali Rady miejskiej. W zebraniu tem wezmą udział także światlejsze kobiety włościańskie z pod Krakowa, które zaproszono do pomocy w urządzaniu przyjęcia. Komitet prosi panie, które onegdaj nie mogły przybyć, a zaproszenia otrzymały, aby raczyły zjawić się na czwartkowem posiedzeniu.

Obchód w Podgórzu.

W niedzielę dnia 10 lipca odbędzie się tu uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy grunwaldzkiej, urządzony staraniem miejscowego komitetu obywatelskiego. Rano o godzinie 9 odbędzie się w sali tutejszego Sokoła uroczyste zebranie członków Rady miejskiej i delegatów stowarzyszeń istniejących w Podgórzu. Z Sokoła udadzą się zebrani w pochodzie do kościoła parafialnego, gdzie o godzinie wpół do 11 odbędzie się uroczyste nabożeństwo dziękczynne z kazaniem. W czasie nabożeństwa odśpiewany zostanie cały szereg pieśni patryotycznych. Zresztą bierze Podgórze gremialny udział w obchodzie grunwaldzkim w Krakowie.

### Z kraju.

(Od naszych korespondentów.)

**Z obchodów na wsi.** Piszą nam z Radłowa: Ubiegłej środy odbyły się obchody grunwaldzkie: w Borzęcinie z inicyatywy kierownika szkoły Franciszka Zbyszyckiego i w Kwikowie z inicyatywy kierownika szkoły Stanisława Roga, z programem składającym się z nabożeństwa, pochodów i przemówień, w Kwikowie zaś odegrano ponadto siłami tamtejszego nauczycielstwa sztukę sceniczną „Rycerze Jadwigi“ i dyalog p. t. „Cudowny doktór“. Sztuka pełna szlachetnych tendencyj, poprawnie odegrana, wywarła na audytoryum, złożonem z kilkuset włościan, głębokie wrażenie.

Zeszłej niedzieli odbył się w Niecietrzy koło Żabna, staraniem tamtejszego Sokoła włościańskiego, obchód grunwaldzki, składający się z nabożeństwa i wieczorku muzyczno-scenicznego.

Piszą nam z N. Sącza: Uroczyste obchody Grunwaldzkie odbyły się w Librantowej, czem zajęła się nauczycielka p. Trembecka i p. Antoni Kowalski emer. dyr. szkoły. Deklamacye dzieci tak wzruszyły wieśniaczki, że jedna u drugiej pożyczały po 20 h, aby rzucić grosz na dar Grunwaldzki, z czego uzbierano 10 kor. Kółko rol. w Świniarsku wystawiło okazały kamienny krzyż przy drodze. Z gminy Piątkowej wysyła miejscowa inteligencya kilku włościan do Krakowa. Wielka uroczystość odbędzie się w Łącku. Obchód skupi się na wzgórzu „Zyndrama z Maszkowic“. Nowy i Stary Sącz miały już uroczystości. Nie słychać tylko nic z południowych kresów powiatu od Muszyny i okolicy.

**Dąbrowa**, 2 lipca. W ubiegłą środę odbył się obchód grunwaldzki w Dąbrowie, rozpoczęty rano pobudką orkiestry gimnazyalnej z Tarnowa. O godzinie 10 podążył pochód przy dźwiękach orkiestry gimnazyalnej z banderyą Krakusów na czele, po której kroczyła straż pożarna, Sokoli z Dąbrowy, Tarnowa i Radłowa, dziatwa szkolna, inteligencya miejscowa i okoliczna, wreszcie kilkuset włościan do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa wygłosił patryotyczne kazanie ks. prałat Wilczkiewicz, a chór sokoli odśpiewał udatnie szereg pieśni kościelnych. Po nabożeństwie tymsamym pochodem udano się pod resztki starodawnego zamku ks. Lubomirskich, gdzie po odśpiewaniu przez chór okolicznościowej kantaty, wysłuchano przemówień prezesa Sokoła dąbrowskiego, notaryusza Brauna i posła Bojki. Oba przemówienia piękne formą i pełne głębokich myśli, przyjęło przeszło tysiąc słuchaczów z aplauzem. Gości podejmowała Rada powiatowa dąbrowska obiadem. Po południu odbył się festyn w parku miejscowym, podczas którego dwudziestu kilku sokołów wykonało precyzyjnie, przy dźwiękach tarnowskiej orkiestry gimnazyalnej przedzlotowe, ćwiczenia wolne i lancami.

**Sędziszów**, 5 lipca. Ubiegłą niedzielę poświęcono w naszem mieście obchodowi rocznicy pogromu Krzyżaków. Rano o godz. 5 dała znać mieszkańcom pobudka o uroczystym dniu; o godz. 8 powitano gości z Rzeszowa i Ropczyc na stacyi kolejowej i wprowadzono ich do miasta. O godz. 8½ począł się formować pochód, który otwierała banderya Krakusów z Olchowej w liczbie 90 koni, następnie szły drużyny Sokołów z Rzeszowa, Sędziszowa, Ropczyc, Trzciany, Kolbuszowej i oddział żeński „Sokoła“ z Rzeszowa; pochód zamykał oddział miejscowej straży pożarnej. Pochód ten zatrzymał się w parku dworskim, gdzie odbyło się nabożeństwo, które celebrował przeor klasztoru OO. Kapucynów. W czasie mszy wygłosił patryotyczne kazanie ks. prałat Sapecki. Po odprowadzeniu procesyi do kościoła przedefilowano przed sztandarami sokolemi. Po południu odbył się festyn ludowy w parku dworskim, na którym prócz zwykłych zabaw stanowiły główny punkt programu ćwiczenia wolne; stanęło do nich przeszło 40 osób. Bardzo dobrze wypadły ćwiczenia chłopców i dziewcząt (laskami), które oklaskiwano co chwila. Prócz tego odbyły się też ćwiczenia lancami. Po festynie bawiono się długo w sali Sokoła.

**Radłów**, 4 lipca. Dnia 30 czerwca odbyło się w sali gminnej zebranie ogólno obywatelskie, zwołane przez prezesa tut. Sokoła p. Gołąba, które uchwaliło urządzić w Radłowie obchód Grunwaldzki 10 b. m. z następującym programem: rano pobudka tut. orkiestry strażackiej, następnie pochód publiczności z Sokołami, strażą pożarną i jej orkiestrą do kościoła na uroczyste nabożeństwo. W południe przemówi, desygnowany przez obrany na powyższem zebraniu komitet, mowca do ludu wychodzącego z kościoła, następnie pochód. Podczas przemówienia rozdane zostaną między lud broszury o Grunwaldzie. Po południu odbędzie się popis gimnast. Sokołów. Wreszcie uchwalono urządzić iluminacyę kartkową.

**Tarnopol**, 4 lipca. Obchód grunwaldzki w naszem mieście wypadł pod każdym względem wspaniale. Dzień 29 czerwca był od wczesnego ranka do późnej nocy jednem pasmem podniosłych chwil. Tysiące Polonii miejskiej i wiejskiej wzięło w niej udział. Imponująco wypadł pochód, poranek i przedstawienie wieczorne teatru poznańskiego. Przemówienia wygłosili poseł Zamorski i prof. Srokowski.

Takie same obchody odbyły się i w innych miastach podolskich, jak Trembowla, Kozłów, Założce i i. Z inicyatywy T. S. L. urządzają obchody włościanie po wsiach.

## Kronika.

**Kraków, 6 lipca.**

**Wycieczki włościańskie.** Dzisiaj przybyło przed południem kilka wycieczek młodzieży szkolnej i włościan. Między innemi przybyło kilkudziesięciu włościan płci obojga z Szynwałdu. — Wycieczkowców odfotografował pod pomnikiem Mickiewicza p. Pierzchalski.

**Z sali koncertowej.** P. Wawnikiewicz-Tatarczuchowa, znana zaszczytnie w Krakowie jako pieśniarka, której studya w konserwatoryum lipskiem uwieńczone zostały wielkiem powodzeniem w ostatnich latach na estradach koncertowych w Niemczech i Londynie, przyjmie współudział w koncercie symfonicznym Towarzystwa muzycznego dnia 16 lipca. Artystka wykona pieśni Chopina, Karłowicza, Walewskiego, Paderewskiego, oraz aryę z „Halki“ Moniuszki z towarzyszeniem orkiestry. Koncert, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej, wzbudził powszechne zainteresowanie. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

**Jubileuszowa wystawa sztuki w Warszawie.** Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie obchodzi 14 grudnia b. r. 50-letni jubileusz swego istnienia i urządza w tym czasie wielką jubileuszową wystawę sztuki, połączoną ze znaczniejszym zakupem dzieł wystawionych. Bliższej wiadomości udziela Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, plac Szczepański 4.

**Opera i operetka.** Repertuar na najbliższe 10 dni jest następujący: Dziś „Opowieść ukraińska“ Mieczysława Sołtysa z udziałem pp. Szymanowskiej i Józefa Manna; rozpocznie „Cavalleria rusticana“ z udziałem pań J. Zacharskiej i Katarzyny Sawickiej; pp. Drzewieckiego i Szymańskiego. Jutro „Manewry jesienne“, w piątek „Księżniczka dolarów“. W sobotę „Lohengrin“, występ pp. Ireny Bohuss i Amalii Kasprowiczowej, Józefa Manna, Józefa Szymańskiego i Stan. Tarnawskiego. W niedzielę po południu „Baron Trenk“, wieczór „Carmen“, w poniedziałek „Rozwódka“, we wtorek „Nietoperz“, we środę „Manewry jesienne“, we czwartek „Księżniczka dolarów“. W piątek 15 lipca pierwsze uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 500 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. „Konrad Wallenrod“, opera w 4 aktach a 5 obrazach. Słowa Zygmunta Sarneckiego i Władysława Noskowskiego, muzyka Władysława Żeleńskiego. Występ Ireny Bohuss, Józefa Manna, Stanisława Tarnawskiego i Adama Okońskiego. — W sobotę 16 lipca po południu „Straszny dwór“, wieczorem — drugie uroczyste przedstawienie. „Halka“. W niedzielę 17 lipca po południu „Halka“, wieczorem trzecie uroczyste przedstawienie „Konrad Wallenrod“.

**W teatrze ludowym** jutro operetka Straussa „Wiedeńska krew“ z p. Brzozowską w głównej roli. Odbywają się codziennie próby z „Królowej Jadwigi“ J. Szujskiego, „Kiejstuta“ A. Asnyka“, „Warszawianki“ S. Wyspiańskiego, „Na zawsze“ L. Rydla i „Wozu Drzymały“ J. Rączkowskiego.

Próbami kieruje dyr. Rygier. Sztuki odegrane zostaną w uroczystości grunwaldzkie.

**Zjazdy koleżeńskie.** Dnia 28 czerwca odbył się w Krakowie zjazd kolegów, którzy w r. 1885 zdali maturę w seminaryum naucz. m. w Krakowie. Z 53 ówczesnych abituryentów przybyło tylko 16. Z dawnych profesorów wzięli udział w zjeździe dyr. Bielenin, radca Żukowski i prof. Ant. Gramatyka. Zebrano się w gmachu seminaryum, gdzie prof. Żukowski odczytał katalog. Imieniem dawnych uczniów przemówił prof. Jan Motak. Wieczorem odbyła się uczta w restauracyi Pollera. Postanowiono zjechać się za lat pięć.

Piszą nam z Tarnowa: Odbył się tu zjazd nauczycieli, którzy przed 25 laty opuścili ławy szkolne semin. naucz. w Tarnowie. Na zjazd przybyli także profesorowie Arzt, Budzynowski i Ryglowski. Uczestnicy urządzili także wycieczkę do Okocima.

**Wycieczka Resursy urzędniczej** do Skały Kmity odbędzie się w niedzielę 10 b. m. Komitet nie szczędzi pracy, ani kosztów, aby przygotować uczestnikom zabawę jak najlepszą, swobodną i urozmaiconą. Różne gry towarzyskie i zabawy dla dzieci. tańce, poczta wycieczkowa (listowa i wozowa) wzlot balonu (Zeppelin XCI) i aeroplanu (Blériot LIV), ognie sztuczne i masa różnych niespodzianek zadowolnią najwybredniejsze wymagania. Wyjazd o godzinie 1·42 po południu, powrót o g. 9 wieczór. Za udział w zabawie płacą dorośli 50 hal. dzieci 30 hal. Celem umożliwienia komitetowi zoryentowania się w ilości uczestników, uprasza się o wczesne zgłaszanie udziału i wpisywanie się na listę wyłożoną u kursora Resursy.

**Koncesyę** na budowniczego w Krakowie otrzymał z namiestnictwa p. Herman Gutman, rodem z Krakowa.

**W sprawie zajść na uniwersytecie lwowskim** odbędzie się dziś wiec młodzieży akademickiej o g. 7 wieczór w sali Kopernika w Collegium Novum.

**„Związek akademicki“** przeniósł się z dniem 1 lipca do nowego lokalu w pałacu Spiskim w Rynku głównym (l. 34). Godziny dyżurowe od 11—12 przed południem i od 6—7 wieczór.

**W poszukiwaniu ochrony.** Onegdaj pieszy żołnierz policyjny aresztował za niewłaściwe zachowanie się na ulicy jakiegoś wesołego słuchacza uniwersytetu. Aresztowany czując się tem pokrzywdzonym, wśród ogólnej wesołości przechodniów, na cały głos począł wołać na pomoc konnego policyanta. Ponieważ jednak owa problematyczna pomoc nie ukazała się, aresztowany musiał oddać swą legitymacyę akademicką.

## Z kraju.

**Wystawa etnograficzna w Rzeszowie.** Piszą nam z Rzeszowa: Jednym z głównych punktów uroczystości grunwaldzkich w naszem mieście było otwarcie wystawy etnograficznej w sobotę, dnia 25 czerwca. Na wstępie przemówił prezes Muzeum przemysłowego, które zajęło się urządzeniem wystawy, dr Krogulski, wyjaśniając w krótkich słowach cel i znaczenie wystawy. Mieści się ona w głównej sali Towarzystwa kasynowego. Najpierw wpada w oko widzowi izba wiejska, urządzona na scenie, obejmująca wszelkie niezbędne sprzęty domowe: jest więc łóżko o wysokich poduszkach, obleczonych w haftowane poszewki, skrzynia na rzeczy, ciekawemi ornamentami ozdobiona, szafka na naczynie, kołyska i t. d. Nadesłane przedmioty są ustawione w 4 rzędach, z których pierwszy obejmuje prawie wyłącznie tkaniny, sukna i roboty hafciarskie z Błażowej, przedewszystkiem zaś wyroby tkackie z pracowni Marcina Brzęka. Niektóre hafty, choć przeważnie przez młode dziewczęta wykonane, wywołują powszechny zachwyt. Dalej spotykamy cenne zbiory monet polskich ze wszystkich epok, będące własnością inż. Bartynowskiego z Rzeszowa. Tuż obok leży szereg statutów, ustaw, przywilejów wszystkich cechów rzeszowskich i okolicy. Tutejsza pracownia kamieniarska Janika nadesłała dwie przepiękne figury Jezusa i Matki Boskiej; znana zaś firma Tannenbauma niezwykle piękne hafty i wyszywane tkaniny. W dalszej części wystawy widzimy bardzo ozdobne szaty liturgiczne, choć z lat bardzo dawnych pochodzące, stare mszały, psałterze i t. p. Na szczególną uwagę zasługują ubiory wiejskie, jak sukmany, wychodzące już z użycia, tak męskie, jak i żeńskie, gorsety o malowniczych wzorach, z których wiele przypomina ornamenta stylu zakopańskiego. Białe kaftaniki wieśniacze, przeważnie przyozdobione pięknemi koronkami i haftami, spodnice, kamizelki, czapki, ozdoby głów kobiecych, dopełniają całości. Modele rozmaitych chałup i stodół, modele pługów i narzędzi rolniczych, wykonanych w domu, dają obraz budownictwa i rękodzieła wiejskiego. Zresztą wiele drobiazgów o znaczeniu pamiątkowem, jak kopyto konia Skrzyneckiego, chleb owsiany, którym się żywiono w czasie powszechnego głodu w r. 1847, pęta żelazne, używane przez koniokradów.

**Nowy Sącz**, 4 lipca. (Walka o radę gminną.— Strajk. — Pośpiech telegraficzny).

Z powodu rozwiązania rady gminnej w Dąbrówce niemieckiej, wyboru Polaka komisarzem i wybrania do rady przybocznej Polaków, powstała w tej gminie podmiejskiej zaciekła i namiętna walka ze strony sześciu bogatych Niemców. Dzielna postawa Polaków godna jest pochwały w walce z najzacieklejszymi „Bundowcami“. Podobnie należałoby postąpić w Stadle, Chełmcu niemieckim, gdzie Polacy stanowią trzy czwarte ludności, a prawie nie mają udziału w radach gminnych.

W ubiegłym tygodniu wybuchł tu strajk stolarskich czeladników, pracujących u prywatnych majstrów. Żądają oni ukrócenia godzin dziennej pracy i podniesienia cen według zaprowadzonego przez strajkujących cennika. Strajk trwa dalej, majstrowie pracują sami i z praktykantami.

Nadane w dniu 23 czerwca telegramy z Nowego Sącza do Nawojowej (6 km.) w liczbie 54, z okazyi zaślubin ks. Woronieckiej przez hr. Adama Stadnickiego z Nawojowej, nadeszły tam do rąk zarządu dóbr „jako gratulacye w dniu ślubu“ dopiero 1 lipca.

**Grad.** Piszą nam z Radłowa: Przed kilku dniami spadł w gminach Marcinkowice i Zdrochal grad, wielkości jaj gołębich i uszkodził silnie ziemiopłody.

Piszą nam z Tarnopola: Dnia 27 czerwca spadły obfite grady w powiecie tarnopolskim i zbarazkim. W wielu wsiach porobił grad nie tylko szkody w zbożu, ale i w ogrodach, sadach a nawet w budynkach. Ludność zwróciła się o pomoc do posłów w parlamencie. Najdotkliwsze szkody doznały wsie: Hnilice, Ihrowica, Berezowica mała, Kobyla.

## Ze świata.

**O podpisy polskie.** Z Warszawy donoszą: W ostatnich czasach izba sądowa warszawska zwracała oskarżonym skargi apelacyjne, jedynie tylko dlatego, że na skargach był podpis polski. Na tej samej zasadzie izba sądowa nie przyjęła skargi niejakiego F. Nowackiego. Obrońca Nowackiego, adw. przys. Szyszkowski, nie zadowolił się odmową izby sądowej, lecz napisał do senatu skargę, w której dowodził, że decyzya izby sądowej była nie-

prawidłowa, skoro bowiem Nowacki podpisał się literami alfabetu łacińskiego, który jest dostępny dla każdego, przekład podpisu na język rosyjski jest zbyteczny. Skargę do senatu, naturalnie, adw. przys. Szyszkowski musiał przesłać za pośrednictwem izby sądowej, która na posiedzeniu ekonomicznem postanowiła nie przesyłać skargi do senatu, lecz skargę apelacyjną Nowackiego przyjąć do rozpoznania z podpisem polskim.

**Ingres biskupa** ks. Karasia odbył się onegdaj z wielką uroczystością w Sejnach.

**Konkurs awiatyczny w Warszawie** zakończył się onegdaj. Wynik przyznanych nagród jest następujący: Utoczkin 4 nagrody po 500 fr. za 3-krotne okrążenie lotniska; 8000 fr. za ogólną sumę czasu utrzymania się w powietrzu; ogółem więs Utoczkin otrzymał 10.000 fr. Bar. de Caters 500 fr. za trzykrotne okrążenie lotniska i 3.500 fr. za totalizacyę czasu. Von Gorrissen 1000 frank. za totalizacyę czasu. Supniewski 500 fr. za lot w prostej linii i 1.450 franków jako nagrodę „Zachęty".

**Za spowiedź i pogrzeb.** Z Mińska donoszą: Sąd okręgowy skazał ks. Samulewicza na 200 rub. grzywien za wyspowiadanie prawosławnego i pochowanie według obrzędu Kościoła katolickiego.

**Ułaskawienie.** Z Warszawy donoszą: Wskutek starań zostali ułaskawieni z rozkazu cara pp. Niklewicz, redaktor „Przeglądu Narodowego" i Zygmunt Balicki, kierownik tego pisma, skazani w swoim czasie na więzienie za wykroczenie prasowe.

**„Ucieczka profesora uniwersytetu".** Tak się wyrażają dzienniki wiedeńskie — donosząc, że dr Strümpell, tajny radca, profesor wydziału lekarskiego w Wiedniu i kierownik III. kliniki dla chorób wewnętrznych opuszcza Wiedeń i przenosi się na uniwersytet lipski. W mowie pożegnalnej do swoich słuchaczów stwierdził dr Strümpell w oględnych wprawdzie słowach, ale niemniej wyraźnych. że niedostateczne wyposażenie jego kliniki wbrew obietnicom rządu spowodowały go do objęcia katedry w Lipsku, gdzie otrzyma klinikę, jednę z najlepszych w Europie.

**Koszta holowania parowca „Trieste",** jak donosi „N. Freie Presse" na podstawie urzędowej informacyi, wyniosą około 300.000 koron. Wypadek jest tego rodzaju („Havarie grossec"), że koszta będą ponosić zarówno wysyłający towary, jak towarzystwo „Lloyd" w Tryeście. Wysokość opłat, które mają złożyć interesenci, zależy od wartości towaru, okrętu i wysokości frachtu. Największą opłatę złożą nadawcy towarów, przedstawiających wartość 1 miliona koron. Na towarzystwo „Lloyd" wypadnie około 17 procent czyli 51.000 koron. Część tej sumy powetowana zostanie przez ubezpieczenie.

**Mąż Schoenebeckowej.** Wdowa po zabitym majorze Schoenebecku, a bohaterka procesu toczącego się w Olsztynie, wyszła niedawno zamąż za literata A. O. Webera. Prasa niemiecka podnosiła nieraz pytanie, czy i w jaki sposób proces olsztyński oddziała na Webera. Zajmujący szczegół, który rzuca charakterystyczne światło na tę sprawę, podaje „Koelnische Zeitung". Oto Weber jest wspólnikiem firmy księgarskiej pod nazwą „Dom Webera, towarzystwo z ograniczoną poręką" w Berlinie. Ta księgarnia nakładowa na kilkanaście dni przed rozpoczęciem procesu w Olsztynie, umieściła w „Boersenblatt" następujące ogłoszenie dla księgarzy: „Dotychczasowy nakład przeszło 150.000 egzemplarzy! Szanowny Panie Kolego! Prosimy o zaopatrzenie się w pisma satyryczne A. O. Webera. Przez jego małżeństwo z panią Schoenebeckową, na którą jest zwrócona powszechna uwaga, a której proces rozpocznie się wkrótce w Olsztynie, popyt na satyry Webera będzie stały i silny. — Popieramy ten popyt reklamą na wielką skalę i dajemy panu w ręce wielki interes. Satyry Webera nie są jednodniówkami. Codziennie jest u nas popyt na te utwory, które się też łatwo sprzedają. Polecamy zamówienia po korzystnych cenach". — A więc dla Webera proces żony jest pożądaną reklamą dla jego elukubracyj.

**O palmę pierwszeństwa w boksowaniu** odbyło się w Reno, stan Newada, wielka walka pomiędzy białym szampionem Jeffriessem, a murzyńskim szampionem światowym Johnsonem. Zawrzało w całych Stanach Zjednoczonych, zakładano się o bajeczne sumy. Amerykanie w rzeczach sportu są na ogół lojalni, posiadają „fairy play", ale w tym wypadku chodziło o rasę murzyńską, znienawidzoną w Ameryce, to też gubernator zarządził wszelkie środki celem zapobieżenia rozruchom. Olbrzymią arenę otoczyło 20.000 osób, zaś dla pań zbudowano zasłonięte loże. Bilety wstępu przyniosły przeszło 3 miliony koron, z czego obaj bokserzy otrzymają po milionie koron. Towarzystwo kinematografów złożyło 600.000 koron na rzecz żony Jeffriesa.

Walka była wprost wstrętna. W czwartem starciu Jeffries rozbił wargę Johnsonowi, natomiast w szóstem Johnson straszliwie podbił oko Jeffriesowi. Otworzyła się stara rana i krew strugą się lała po twarzy rannego. Jeffries zaledwie stał na nogach, a Johnson drażnił go docinkami. W 15 starciu chciał Jeffries uderzyć Johnsona pięścią w twarz, ale Johnson zręcznie usunął się i nawzajem zadał Jeffriesowi straszny cios w twarz. Jeffries padł jak długi na ziemię, ale podniósł się przed upływem przepisanych 10 sekund. Otrzymał atoli drugie uderzenie w twarz i znowu runął na ziemię. Podniósł się na kolana, ale tymczasem minęło 10 sekund. Johnson został obwołany przez sędziów zwycięzcą. Jeffries, którego ciało było bezkształtną masą, został odwieziony do szpitala. Dzienniki zarzucają mu, że lekkomyślnie stanął do walki i ściągnął na białych „hańbę".

Rozjuszony tą klęską tłum zamordował w Reno 6 Murzynów, później w Georgii powieszono po strasznych torturach 3 Murzynów. Nawet w Nowym Jorku zraniono kilkuset czarnych. W Nowym Orleanie zabito dwóch Murzynów, w Mound City czarnego policyanta. W innych miastach powstały rozruchy przeciwko czarnym.

Z Nowego Jorku telegrafują dzisiaj: Przy wczorajszych starciach między białymi i murzynami z powodu zwycięstwa murzyna Johnsohna, 14 osób zginęło, a przeszło 100 odniosło rany.

---

**Slub.** Dnia 30 czerwca odbyły się w Warszawie zaślubiny Witolda Wilkoszewskiego, syna Bolesława i Józefy z Korytowskich, z Wandą hr. Starzyńską córką ś. p. Witolda i Józefy ze Słoneckich.

---

**Mianowania i przeniesienia.** Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Kaz. Dudrewicza n. 5 kl. szkoły w Nowym Targu, St. Przybylską n. 5 kl. szkoły ż. w Leżajsku, Z. Hryba n. kier. 2 kl. szkoły w Połtwi. Nauczycielkami szkół 2 kl.: E. Proszowską w Woli Przemykowskiej, M. Lityńską w Dojazdowie, St. Bialikiewiczównę w Rącznej, E. Herasymowiczównę w Kujdańcach, F. Dziedziniewiczównę w Kniesiolo; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1 kl.: T. Witkowskiego w Chodaczowie, A. Rozpędzika w Wolicy, L. Sawickiego w Białce, J. Smosznę w Lasie, J. Materę w Przybysławicach, W. Gawina w Radwanie, Fr. Wołtyńskiego w Sosnowicach, Jak. Majkę w Szklarach, Paul. Magnowską w Trościańcu, M. Harasyma w Ortynicach, Al. Żazulaka w Ryczychowie; przeniosła Józefę Sagańską z Kurnik do Kobyli, Wal. Pacanowską ze Świniarowa do Buczyna, Fr. Budziocha z Buczyna do Świniarowa, Wł. Dąbrowskiego z Doliny do Worwoliniec, Wandę Langerównę z Jankowic do Niedzielnej.

---

**Z kalendarza.** We środę 6 lipca: Izajasza pr. i Dominiki; we czwartek 7 lipca: Cyryla i Metodego i Odona bb.; w piątek 8 lipca: Elżbiety kr. wd. i Eugeniusza.

Wschód słońca dnia 7 lipca o godzinie 3 min. 42, zachód o godzinie 7 min. 48; długość dnia godzin 16 min. 06.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** — Dnia 4 lipca termometr doszedł od + 10·2 do + 20·7 C.; — barometr wahał się.

Dnia 6 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 736·7 mm., termometru 13·4 C.; wiatr północno-zachodni.

**Z Zakopanego telefonują:** Pochmurno, pogoda niepewna.

### Opera i operetka lwowska.

We środę: „Opowieść ukraińska" i „Cavalleria rusticana".
We czwartek: „Manewry jesienne".
W piątek: „Księżniczka dolarów".
W sobotę; „Lohengrin".

### Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

We środę: „Maciek królem".
We czwartek: „Wiedeńska krew".



## Dział ekonomiczny.

**Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.** Kraków, 5 lipca. — Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 160, cieląt 264, owiec i kóz 0, nierogacizny 279; razem 703 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 154·— do 168·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 120·— do 260·—, woły z paszy od 200·— do 320·—, krowy od 170·— do 240·—, jałówki od 90·— do 160·—, cielęta od 24·— do 80·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 555 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 148, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

**Ceny ziemiopłodów.** — Kraków, 5 lipca. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 21·50 do 22·80, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 15·20 do 16·80, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 14·50 do 15·50, browarny —·— do —·—; na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową od —·— do —·—; owies na paszę (z opłatą akcyzową 16·30 do 17·50; proso od —·— do —·—; jagły od —·— do —·—; kukurydza od 14·40 do 17·20; tatarka 14·60 do 15·00; groch od 22·— do 27·—; fasola od 25·— do 40·—; soczewica 24·— do 28·—; wyka 13·50 do 14·40; siano zwyczajne od 4·80 do 6·40; koniczyna pastewna 6·— do 7·20; słoma 5·20 do 6·40; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy —·— do —·—. kminek holenderski 78·— do 84; koniczyna nasienna czerwona 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała —0·— do —0·—; tymotka nasienna od —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki 5·— do 6·—; jaja za kopę 3·20 do 3·60; masło za 1 kilogram 2·20 do 2·40; ser za 1 kg —·64 do —·72; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12, mleko niezbierane —·16 do —·20; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

**Związek gal. komisyonerów handlu nierogacizny.** Wiedeń (St. Marx), 5 lipca. — Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 14·807 sztuk, w czem bagonów 8169, młodych 6638, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 0— sztuk. Cena za bagony 93 do 128, za młode 104 do 102, fukel 0— do 0— halerzy za kilogram żywej wagi.

Galicyjskich było około 4829 sztuk, cena 104—128 wyjątkowo 130.

## Kronika lwowska.

**Lwów,** 6 lipcca.

**Z politechniki.** Warszawskiemu inżynierowi Adamowi Słuckiemu, specyaliście maszyn parowych, politechnika lwowska uczyniła propozycyę objęcia katedry budowy maszyn. Inż. Słucki kształcił się w Rydze i Pradze, pracował wiele w dziale pary przegrzanej.

Dnia 1 bm. odbył się na politechnice lwowskiej wykład habilitacyjny p. dr Stefana Władysława Bryły rodem z Krakowa p. t.: „Systemy dachów ciężarowych jako kratownice przestrzenne". P. Bryła, docent rysunków technicznych, habilitował się ze statyki utworów przestrzennych.

**Trupa dramatyczna** teatru lwowskiego wyjechała do Krynicy.

**Tajemniczy szpieg.** Przed trybunałem karnym we Lwowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko nieznanemu z nazwiska i pochodzenia indywidum, którego d. 6 grudnia 1909 r. aresztowano koło Jerzanki pod Zborowem pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi. Aresztowany udaje głuchoniemego. Z początku udawał, że nie umie czytać ani pisać, tak, że zupełnie nie można było z nim się porozumieć. Dopiero po doręczeniu mu aktu oskarżenia napisał do sędziego śledczego obszerny list z „curiculum vitae" — jak sądzą — zapełniony szczegółami zupełnie fałszywemi. Między innemi podał, że jest z zawodu rzeźbiarzem i wędrował po kraju celem znalezienia zarobku. Wobec tego, że rzeczoznawcy nie mogli stwierdzić czy podsądny jest w istocie głuchoniemym, rozprawę przerwano i poddano go badaniu lekarzy, a ponieważ badania te muszą wymagać dłuższego czasu, rozprawę odroczono.

## Głosy publiczne.

### Porozumienie fabryk surogatów kawy (cykoryi) monarchii austryacko-węgierskiej.

Na zgromadzeniu, odbytem w Pradze dnia 18 czerwca b. r. uchwalili, jednomyślnie pełnomocnicy fabryk surogatów kawy (cykoryi) podniesienie ceny cykoryi, jakoteż produktów buraczanych **o K. 6 za 100 kg. uzasadniając** takowe bardzo znacznem podrożeniem surowca, taryf kolejowych, podwyższeniem płac robotniczych i ubezpieczeniem pens. urzędników.

Powyższa uchwała weszła w życie z dniem 26 czerwca b. r. i dotyczy zbytu na rynkach targowych monarchii austryacko-węgierskiej.

4951

## Z letnich siedzib.

(Koresp. „N. Reformy").

**Krynica,** 6 lipca.

W pierwszych dniach lipca zmienia się fizyognomia Krynicy. Ci, co przybywają tutaj wyłącznie dla kuracyi i cichego odpoczynku, ustępują miejsca strojnym, wesołym tłumom, żądnym rozrywki i zabawy. Deptak roi się, połyska tęczą tinlów i gaz, szumi jedwabiami, skrzy się od brylantów. Wystawa mód i piękności kobiecych! Sylwetka męska jest rzadkością, lecz tem goręcej ceniona, a w pensyonatach pozyskanie gościa-mężczyzny zastępnje najlepszą reklamę.

Reuniony w Domu zdrojowym coraz bardziej ożywione. Również i „Klub towarzyski" otwarł już swoje podwoje, a niebawem zaczną się w nim tradycyjnie świetne tygodniowe przyjęcia i zabawy taneczne, urządzane z inicyatywy dzielnego prezesa, konsula Świerczewskiego ze Lwowa.

W drugiej połowie lipca odbędzie się w „Domu zdrojowym" ku uczczeniu stulecia Fryderyka Chopina, na rzecz funduszu stypendyjnego imienia wielkiego twórcy, uroczysty „Koncert Chopinowski", poprzedzony prelekcyą Jana Pietrzyckiego.

Przygotowuje się również staraniem komitetu pań pod przewodnictwem p. Merunowiczowej wieczór muzyczno-wokalny na dochód kolonii wakacyjnych dla dziewcząt.

Przybył już do Krynicy dramat lwowski pod dyrekcyą Ludwika Hellera. Sekretaryat teatru na czas pobytu tutaj objął p. Władysław Antoniewski.

Wobec liczniejszego napływu gości, jak poprzednich lat tak i teraz już, daje się odczuwać brak kabin w łazienkach borowinowych. Obietnice rozszerzenia łazienek otrzymujemy co roku, fundusze nawet na ten cel spoczywają w depozycie, lecz do roboty przyjść nie może. Pocieszamy się myślą, że po wybudowaniu kolei inwestycye krynickie szybszem pójdą tempem.

*Ypsylon.*

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 6 lipca.

**Wiedeń.** Ministrowie Weiskirchner i Biliński udają się w tych dniach do Budapesztu, celem przeprowadzenia rokowań w różnych sprawach ekonomicznych.

### Czesi na Bukowinie.

**Czerniowce.** Tutejsi Czesi wnieśli do Rady szkolnej krajowej podanie o utworzenie czeskich klas równoległych przy tutejszych szkołach ludowych. W Czerniowcach jest bowiem przeszło 100 dzieci czeskich, obowiązanych do nauki szkolnej.

### Z awiatyki.

**Betheny.** Awiatyk Leblanc pobił wczoraj rekord światowy 100 klm., przebywając tę przestrzeń w 1 godzinie 11 m. 11 sekund.

**Rheims.** O godz. 7 wiecz. Latham, który wzleciał w Betheny, ukazał się nad miastem na wysokości 450 m., okrążył katedrę, opisał wielki łuk nad miastem, poczem powrócił do miejsca wzlotu w Betheny.

**Betheny.** Ostateczna klasyfikacya dla nagrody o puhar Gordon-Benneta (100 klm.) wydała następujący rezultat: 1) Leblanc w 1 g. 19 m. 13 3/5 s., 2) Latham w 1 g. 24 m. 58 3/5 s., 3) Laboucher w 1 g. 25 m. 24 3/5 sekund.

### Nowy sufragan gnieźnieński.

**Berlin.** Dzienniki donoszą, że biskupem (sufraganem) gnieźnieńskim wybrany został kanonik Jafiński, Polak, który z usposobienia jednak jest Niemcem.

(Kanonika Jafińskiego niema w Gnieznie, trudno nawet dorozumieć się, do którego z kanoników gnieźnieńskich odnosi się ta wiadomość. Przyp. red.)

## Po zamknięciu numeru.

**Kraków,** 6 lipca.

**Ucieczka więźniów.** Wczoraj przed godz. 12 w nocy zaszedł w więzieniu św. Michała w Krakowie fakt ucieczki 3 więźniów. Gdy rano dozorcy więzienni zmieniali się, spostrzegł jeden z nich, iż w jednej z cel kraty od okna są przepiłowane, a wewnątrz niema więźniów. Dał natychmiast znać zarządowi więzień. Na miejscu stwierdzono, że więzień Maluta, zasądzony na 7 lat, wraz dwoma towarzyszami Tomaszem Adamskim i Piotrem Jewułą uciekł z więzienia. Wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku, kierunku ucieczki więźniów ani jakichkolwiek śladów po nich nie stwierdzono.

Policya wszczęła energiczne poszukiwania, a prezydyum sądu krajowego karnego wytoczyło śledztwo dozorcom winnym zaniedbania obowiązków.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, policya schwytała Malutę w Podgórzu i odstawiła skutego do więzienia.

**Pożar w porcie.** Z Drezna telegrafują: Wczoraj wieczorem w porcie króla Alberta na Łabie wybuchł wielki pożar, który zupełnie zniszczył magazyn, zawierający bawełnę i oliwę, i przeniósł się na drugi magazyn. Cała straż pożarna pracuje nad opanowaniem ognia.

**Wypadki przy ogniach sztucznych.** Z Nowego Jorku telegrafują: Przy spalaniu ogni sztucznych z okazyi rocznicy dnia niezawisłości, wydarzyły się liczne wypadki nieszczęśliwe. Ogółem w całym kraju 28 osób zabitych, a 1758 jest rannych.

## Po odroczeniu Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 6 lipca.)

### Z Koła polskiego.

**Wiedeń.** O godzinie 11 przed południem Koło polskie przystąpiło w dalszym ciągu do obrad w sprawie kanałowej. Dziś przybyło wielu posłów, wezwanych onegdaj telegraficznie przez Głąbińskiego do Wiednia. Wobec tego, że do głosu zapisanych jest jeszcze około 30 mowców, dyskusya ukończy się dopiero zapewne wieczorem.

**Wiedeń.** Pos. Staniszewski w dłuższem przemówieniu zaznaczył, że posłowie krakowscy obstają przy żądaniu budowy kanałów. Następnie omawiał mowca proponowane dotąd rezolucye i oświadczył się zarówno przeciw rezolucyi pos. Górskiego jak i Battaglii, ponieważ oznaczają one częściowe odstąpienie od ustawy.

Nie jest naszą rzeczą — oświadczył mowca — wskazywać rządowi drogę do obejścia ustawy.

W końcu zgłosił poseł Staniszewski imieniem posłów krakowskich rezolucyę, stwierdzającą, że Koło polskie obstaje przy żądaniu wykonania ustawy z roku 1901.

Pos. Staniszewski poparł także wniosek Kolischera, domagający się wyboru specyalnej komisyi, złożonej z pp. Sikorskiego, Kolischera i Kozłowskiego.

Komisya ta ma razem z prezydyum Koła i komisyą parlamentarną czuwać w czasie feryj nad sprawą kanałów.

Prawdopodobnie rezolucya posłów krakowskich będzie uchwaloną.

**Wiedeń.** Na posiedzeniu Koła polskiego oświadczył prezes Głąbiński, że nieprawdą jest, jakoby prezydyum imieniem Koła oświadczyło się u bar. Bienertha za odroczeniem Izby.

### Zaufanie dla min. Dulęby.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse" donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu Koła ma być uchwalone votum ufności dla ministra Dulęby.

### Obrady komisyj.

**Wiedeń.** Komisya i subkomitet komisyi dla ubezpieczenia społecznego obradować będzie codziennie prócz poniedziałków i sobót.

### Prasa czeska o odroczeniu.

**Praga.** „Nar. Listy" widzą w odroczeniu parlamentu klęskę rządu. Bar. Bienerth zlekceważył Polaków i pomylił się w swoich rachubach. Dziennik zarzuca następnie socyalistom, że w ostatnim czasie popierali tak czynnie rząd. „Narod Listy" domagają się wreszcie zupełnej zmiany polityki państwowej.

„Union" wywodzi, że rząd zechce zapewne przypisać teraz całą winę parlamentowi, ale bar. Bienerth przyjdzie wreszcie do przekonania, że i on także ponosi winę dezorganizacyi i rozbicia parlamentu, że on wywołał opozycyę i obstrukcyę w wielu stronnictwach.

„Venkov" podnosi, że obecny system rządowy jest szkodliwy. Usunięcie tego systemu jest konieczne zarówno w interesie parlamentaryzmu jak i całego państwa.

## Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

**W Krakowie:**

W administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

Przy ul. Sławkowskiej: Agencya Hopcasa i Salomonowej; Handel Zagrobskiej (dom XX Marków).

W Rynku Głównym: Trafika główna; W Sukiennicach: Handel Karlińskiego; sklep (w hali) Mańkowskiej,

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok gimnazyum św. Jacka).

Przy ulicy Karmelickiej: Handel Hildowej l. 8; Nasalik i Ska l. 46.

Przy ulicy Floryańskiej: Trafika Markowicza, l. 22.

Przy ulicy Długiej: Handel Bęknera, l. 4. Handel Ł. Mackiewicza, l., 34; Handel F. Kusza l. 33; Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ulicy Grodzkiej: Handel Bauningera, l. 10; W. Rosenblum, skład papieru; Handel Rympla, l. 60.

Przy ulicy Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ulicy Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel H. Goldberga.

Przy ulicy Wielopole: Handel H. Stattera, l. 18.

Przy ulicy Starowiślnej: Handel Taflera l. 1; Trafika Emila Wandzilaka l. 26.

Przy ulicy Wiślnej: Trafika, l. 11; Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, l. 2.

Przy ulicy Dietlowskiej: Kiosk agencyi Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Dominikańskiej: Trafika Schreibera l. 2.

Przy ulicy Krakowskiej (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommerowej l. 11; Trafika Laulichta.

Przy ulicy Lubicz: Handel B. Rosenstocka l. 1; Handel Jakóbowicza.

Przy ul. Krowoderskiej l. 17: Trafika Sobierajskiego A.

Na przedmieściach Krakowa prenumerować można „Nową Reformę" w następujących agencyach:

**Czarna Wieś:** Handel A. Grafczyńskiego (róg ulicy Stachowskiego i P. Michałowskiego) l. 25.

**Dębniki:** Handel M. Zygadłowicza, Rynek l. 12.

**Grzegórzki:** Handel E. Kennera, Grzegórzecka l. 14.

**Krowodrza:** Handel Maurycego Amstera.

**Zwierzyniec:** Handel Dutkiewicza i Handel Rudnickiego.

**W Podgórzu:**

Księgarnia W. Poturalskiego, Główna trafika.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

**Michał Konopiński.**



## Podziękowanie.

W imieniu komitetu, urządzającego Garden-Party w ogrodzie hr. Pusłowskich w Krakowie dnia 28 maja b. r. na rzecz ambulatoryum PP. Ekonomek, składamy na tej drodze najgorętsze podziękowanie W. Panu Inżynierowi Rudolfowi Popperowi, właścicielowi Zakładu instalacyi światła elektrycznego (w Krakowie, przy ulicy Starowiślnej l. 16), za prawdziwie artystycznie pomyślane a bezinteresownie wykonane elektryczne oświetlenie ogrodu, które tak bardzo przyczyniło się do uświetnienia zabawy.

**Wydział ambulatoryum PP. Ekonomek.**

4843

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 6 lipca. (Giełda południowa.)

Marki 117·45. Renta majowa 94·20. Renta koronow węgierska 92·25. Akcye austr. zakł. kred. 666 75. Akcya węg. zakł. kred. 841·—. Akcye Anglobanku 313 25. Akcye Unionbanku 606·—. Akcye Bankvereinu 542·—. Akcye Länderbanku 493·50. Akcye kolei państwowych 742·50. Lombardy 110·50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 389·—. Alpiny 728·25. Rima-Muranyi 690·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2760·—. Losy tureckie 258·—. Ruble 254·75. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

**Berlin,** 6 lipca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 259 25. Tow dyskontowe 185·52.

Usposobienie: słabsze.

### Giełda warszawska.

Warszawa, 6 lipca.

4-procentowa renta rosyjska 91·50 rb.; 5-proc. renta z 1906 roku 103·65 rb.; 4 1/2-proc. listy zastawne 93·25; 5-procentowe warszawskie 96·60 rb.; 4 1/2-proc. listy miasta Warszawy 91·55 rb.; akcye łódzkie 93·45 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 414·50 rb.; Cukrownie 360·— rb.; Starachowice 151·50 rb.; Lilpop 575·— rb.: Rudzki 600·— rb.; Zawiercie 160·— rb.; Żyrardów 267·— rb.; Putiłów 133·25 rb.: Berlin 46·15.

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt,** 6 lipca.

Pszenica na październik 9·13 do 9·14; pszenica na kwiecień 9·35 do 9·36; żyto na październik od 6·93 do 6·94; owies na październik od 7·20 do 7·21; kukurudza na lipiec 5·41 do 5·42; kukurudza na sierpień 5·49 do 5·50; kukurudza na maj 5·51 do 5·52; rzepak na sierpień 12·— do 12·10.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pięknie.

**KAROL CZAPLICKI, jubiler**
naprzeciw kościoła N. P. Maryi, Plac Maryacki l. 1.
Filia: naprzeciw Sukiennic, Rynek l. 7.

poleca Szan. Publiczności swój **magazyn i fabrykę wyrobów złotych i srebrnych** odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem. 4821 1 6
**Ceny fabryczne.**

**Wszelkie obstalunki i reperacye** wykonywam jak najstaranniej, punktualnie i po cenach umiarkowanych.
**Złoto, srebro i drogie kamienie** zakupuję lub przyjmuję w zamian.
**Srebro chińskie.**
Christofla na składzie po cenach fabrycznych.

# Kilimy krajowe

poleca magazyn bielizny i konfekcyi męskiej **Braci Bilewskich w Krakowie.** 4817 1 5

# ZIMLER i S-KA

**Kraków, Rynek Linia A-B**

poleca

Oryginalne paryskie kapelusze, czapki sportowe, pióra, kwiaty, wstążki, jedwabie. Fabryczne składy koronek. Bluzy, halki, paski, żaboty, boa, rękawiczki, pończochy, torebki damskie, biżuterya francuska, parasolki. 4371 6 10

# Do składu futer

**Telefon 17.**

**K. i R. MOOR, ul. Grodzka l. 32** nadszedł już zakupiony osobiście na targach w Londynie i Lipsku **wielki transport towarów.** Jako specyalność na tegoroczny sezon polecamy szczególnie **sobole, sealskiny, skunki, nurki, tumaki, lisy prawdziwe niebieskie, białe i Alaska oraz gronostaje i t. d.** — Żakiety damskie z perskich baranków wykonujemy na zamówienie w cenie już od 400 K wzwyż. Zamówienia na wszelkiego rodzaju futra przyjmujemy już teraz i wykonujemy je **znacznie taniej aniżeli w sezonie zimowym.** 3894 15 15

## Szukam mieszkania

od 1 października b. r., 4 pokoi z łazienką i kuchnią, w suchej dzielnicy miasta, na I lub II piętrze. Zgłoszenia do 10 lipca Kraków poste restante Podwale dla M. M. 7. 325 2 2

## Stenografka

względnie stenograf polsko-niemiecki, ze znajomością pisma maszynowego, z dłuższą praktyką biurową, poszukiwany do wstąpienia natychmiast. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty z podaniem kwalifikacyi, świadectw z dotychczasowych zajęć, wieku, oraz żądanych warunków należy wnosić do Fabryki maszyn **L. Zieleniewskiego, Kraków.** 4761 3 3

## Firmy:

**Reim i Spółka**
**Zopoth i S-ka**
**Z. Komorowski**
**Sporn i Spółka**
**Fränkel i S-ka**
**L. Weindling**

i wszystkie droguerye oraz składy obuwia i inne polecają jedyne zdrowotne hygien. wyściełaczki do obuwia

## Sudorivorat

które usuwają **pot** i nieprzyjemną **woń** z nóg.

**Wyrób warszawski.**

3877 7 10

## Natychmiast do sprzedania!

**Majątki ziemskie:** około Dąbrowy o pow. 226 mg. z budynkami bez inwentarzy, około Słotwiny 324 mg., Lubaczowa 808 mg., Ciężkowic 450 mg., Wieliczki 250 mg., Dobczyc 365 mg., Dynowa 640 mg., Kalwaryi 481 mg., Dobczyc 500 mg., Nowego Sącza 265 mg., Mogilan 320 mg., Mielca 500 mg. (cegielnia) z budynkami, inwentarzami i lasem.

**Folwarki:** około Kalwaryi o pow. 138 mg., Gdowa 96 mg., Bochni 76, 70 mg., Swoszowic o pow. 65 mg., 75 mg., Czarnej 104 mg., 30 mg. i 100 mg., Wieliczki 87 mg., 134 mg., 200 mg., Skawiny 22 mg., Liska 280 mg., Tarnowa 72 mg., Biecza 100 i 130 mg., Białej 50 mg., Żółkwi 350 mg., Żabna 35 mg., Krakowa 45 i 60 mg., z budynkami, inwentarzami i lasem.

**Większe realności:** około Makowa 24 mg., (tartak wodny), Gdowa 21 mg., Tarnowa 10 mg. pałac, 1 park, Wiśnicza 4 mg., Biecza 18 mg., z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi.

**Kamienice:** 37 w Krakowie, w Jaśle, Zwierzyńcu, Prądniku, Cieszynie, Skawinie, Podgórzu i Wiedniu.

**Mniejsze realności:** w Dębnikach, Prądniku Białym, Chabówce, Rabce, Mszanie Dolnej, Zakopanem, Chrzanowie, Bochni, Wieliczce, Jarosławiu, Woli Justowskiej, Podgórzu, Tarnowie i Szląsku.

**Dzierżawy:** pod Dembicą o pow. 180 mg., koło Iwonicza 400 mg., Wieliczki 450 mg., również zamiany koło Białej folwark 50 mg., z inwentarzami i budynkami na kamienicę w Krakowie, kamienica I p. z parcelą 350 □ sążni do zamiany na folwark leśny lub inny. Zgłoszenia: Konc. Centr. Biuro pośrednictwa w kupnie i sprzedaży majątków etc., Kraków, Mały Rynek l. 4, Telef. Nr. 1099. 4536 5 5

L. 1947. 4646 3 3

## Konkurs.

Gmina miasta Mielca rozpisuje konkurs na budowę gmachu gimnazyalnego II-piętrowego w Mielcu, wedle planów, kosztorysu i warunków budowy, które w Urzędzie miejskim można przeglądać. Koszta zamierzonej budowy w przybliżeniu 300·000 koron.

Oferty wnosić należy do **dnia 15 lipca włącznie** — w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisami „Oferta na budowę gimnazyum w Mielcu".

Mielec dnia 27 czerwca 1910 r.

Burmistrz:
*Feliks Brożonowicz.*

4809 33 34

**Atramenty Karmańskiego są najlepsze.**

## Przeciw wypocinom skórnym! Poceniu się nóg i rąk!

**HYDROGEN** niezawodny środek przeciw poceniu się nóg i rąk itp. W skład Hydrogenu wchodzą nadtlenki, które w zetknięciu się ze skórą wytwarzają dwutlenek wodoru, ten uniemożliwia wytwarzanie się potu, a z powodu swego wysoko przeciwgnilnego działania goi szybko wszelkie otarcia i ranki, wybielając i wydelikatniając równocześnie skórę. — Używa się go, jak każdego zwykłego pudru, zasypując pocące się części skóry. Stanowczo lepszy i odpowiedniejszy, niż wszelkie do tego celu zachwalane przetwory, zawierające salicyl i formalinę.

**Cena pudełka 1 korona.**

Wyrób i skład główny w aptece „pod Aniołem", Kraków, Zwierzyniec, ulica Kościuszki l. 4; do nabycia: w aptece Wiszniewskiego, Floryańska; Bartmańskiego, Grodzka; w drogueryi J. Hanaka i Ski, Szewska; Komorowskiego, Floryańska. 4305 10 15




3456 2 2

Cegłę piaskowo-cementową i wapienno-cementową ma na składzie i poleca po cenach umiarkowanych

## „LAPIS"

**Fabryka wyrobów cementowych**

wł. Wąsowicz i K. Przyłuski

**Kraków—Dębniki**

**vis-á-vis szkoły.**

Polecają się także do wykonywania wszelkich wyrobów cementowych a mianowicie: stopnie i podesty o rozmaitych formach, obramowania do drzwi i okien, płyty betonowe do stropów, płyty na pokrycie parkanów murowanych, słupy do płotu, słupki graniczne, krawężniki, cembrowiny studzienne i t. d. — Za odpowiednie i fachowe wykonanie wspomnianych artykułów budowlanych ręczy się, gdyż nadzór nad wyrobem tychże spoczywa w ręku fachowca, architekta i budowniczego K. Przyłuskiego. 4477 5 0

## Bardzo dobre widoki wygranej

przedstawia dozwolona przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu

## Loterya na cel dobroczynny

**centralnego związku c. k. adjunktów pocztowych, oficyantów i aspirantów w Austryi.** Dochód jest przeznaczony na utworzenie funduszu wsparcia dla urzędników pocztowych, którzy bez swej winy popadli w biedę, i dla wdów i sierót po nich.

**1756 wygranych,** składających się z efektów ogólnej wartości

**: 35.000 koron :**

**I. główna wygrana 20.000 koron wartości.**

**Dalsze główne wygrane wartości 4.000 K, 2.000 K itd.**

Nawet najmniejsze wygrane składają się z przedmiotów ozdobnych, artystycznych i użytecznych **w wyborze bardzo gustownym** i mają **realną wartość.** Wypłata wygranych nie nastąpi pieniędzmi.

## Losy po 1 koronie

**nabywać** można prawie u każdego **urzędnika pocztowego, w trafikach** lub też wysyła wprost 2949 8 8

**Biuro loteryjne, Wiedeń VI/1, Magdalenenstrasse 78.** Ciągnienie nieodwołalnie do d. 18. sierpnia 1910




Poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych, oraz pracownie, przyjmuje do reperacyi maszyny do pisania wszelkich systemów, gramofony i t. p. 4653 2 0

## Mieszkania do wynajęcia

od 1 sierpnia, września i pod pewnemi warunkami od października do wynajęcia:

1) **ulica Staszica 14.** po 4 pokoje, przedp., kuchnia, pokój służby, łazienka i t. d., po 3 pokoje, pzedp., kuchnia, pokój służby, łazienka i t. d.
2) **ulica Lubomirskich 39 i 42.** z widokiem na wielki ogród ks. Lubomirskich: po 2 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka i t. d., po 3 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka i t. d.

Wszystkie 3 domy są tylko dwupiętrowe, bez suterynowych i strychowych mieszkań. Urządzenie pierwszorzędne, wszystkie pokoje frontowe, światło elektryczne, łazienki i kuchenki gazowe. Wiadomość na miejscu lub w biurze architekty B. Torbego, ul. Straszewskiego l. 10, między godziną 9 a 12 lub 3 a 6 po południu. 4638 4 5

**Oddział losowy c. k. uprzyw. Akc. Towarzystwa Bankowego Kantorów Wymiany**

## „MERCUR"

**Filia w Krakowie, ul. Floryańska 28 i św. Marka 18**

sprzedaje wszelkie w Austryi dozwolone losy za gotówkę po kursie dziennym lub 4577 4 5

**na dowolne spłaty miesięczne.**

Odsetki od losów procentowych płyną już od dnia złożenia pierwszej raty na korzyść nabywcy.

Na zakupione u nas papiery losowe padło dotychczas ogółem

**K 13,459.000**

**głównych wygranych.**

**Rewizya losów**

**oraz papierów wartościowych, podlegających losowaniu** z poręczeniem za dokładność **i z odpowiedzialnością za ewentualne straty. : :**

## C. k. austr. koleje państwowe.

## Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1910 włącznie (czas środk. europ.).

**Odchodzą z Krakowa:**

12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6·05 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa i Stryja)
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (pospieszny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.38 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.59 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

**Przychodzą do Krakowa:**

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5,07 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.22 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.
5.45 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.22 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.10 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

**Rozkłady jazdy** w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Zdolna, energiczna, rutynowana

## przykrawaczka

do sukien francuskich zostanie natychmiast przyjęta na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: **K. S.** poste rest. **Kraków.** 4498 6 6

## Księgarnia polska i skład nut Fr. EBERTA

**w Krakowie, ul. Floryańska 35.** Stacya kolei elektr. wysyła na żądanie odwrotnie.

Garnier Dr. J. **Choroby sekretne,** sposoby ich leczenia i zapobiegania. Poradnik dla mężczyzn i kobiet 1·30. — Misiewicz Dr M. **Samogwałt** i jego skutki 1·30 — **Stosunki płciowe.** Co o nich młodzież nasza wiedzieć może, a małżeństwo wiedzieć powinno, z przedmową hr. Tołstoja 80 h. — Binde Dr med. Th. **Hygiena życia płciowego** 1·30. — Jozan Dr med. E. **Życie kobiety,** przełożył Zyg. Stankiewicz 1·00. — Bernhard Dr R. **Rzeżączka** i jej leczenie z wiel. ilustr. 80 h. — Queyrat Dr med. **Miłość i małżeństwo** wydanie II. 80 hal. — Hammond Prof. Dr W. A. **Niemoc płciowa** u mężczyzn i kobiet, przyczyny, skutki, zapobieganie i leczenie 2·00. — Sperry Dr. med. L. B. **Życie płciowe** zwierząt i ludzi 1·30. — Sturmfels K. **Co wolno jest kobiecie gdy kocha** 1·30. — Key E. **Miłość a etyka** 1·00. — Samson J. **Jak wychować nasze córki** 1·00. — Werner K Dr. med. **Masaż** (Miesienie). Sposoby wykonywania i zastosowania w chorobach wew. zewnętrznych z 14 rys. z 13 wyd. niem. przełożył Zygmunt Stankiewicz 1·50. 2508 13 13

## Majątek ziemski

około Bochni przy głównym gościńcu, o obszarze około 600 morgów, z młodym lasem 70 morgowym, parkiem, pięknemi budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym o 10 ubikacyach z komfortem urządzonym, z całkowitym inwentarzem żywym i martwym, lokomobilą parową, stajnią cugową i t. d., jedynie z powodu podziału majątkiem za bezcen do sprzedania. Do kupna gotówka 120.000 kor. wymagana. Łaskawe zgłoszenia: Konces. Centr. biuro sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4, Nr telef. 1099. 4537 5 5

## Hej, do Zawoi! do Zawoi!

Że uroczą jest **Zawoja,**
Wie to klientela moja;
Więc jej nie trza dużo gadać!
A kto tu nie był — przyjedź zbadać!

**Droga** teraz całkiem nowa
Ukończona i gotowa;
A już **Brüllowe** omnibusy —
Więc nie będą trząść ci duszy,
Gdyż są całkiem przerobione,
Naprawione — odnowione!

Więcej nie zawracam głowy,
Lecz do usług jam gotowy!
Nowi! lub też dawni goście
Zapytania do mnie wnoście!

**S. & F. Brüll**
właściciele kolonii letniczej
**Zawoja.** 3040 35 35



## EKSTRAKT ORZECHOWY

**do farbowania siwych włosów**

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Reima i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., droguerya, Szewska, Fr. Zopotha, droguerya, Sienna oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 3907 5 11

Przesyłka i główny skład:
**w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.**

# Ważne dla P. T. Pań!

## Magazyn Mód Stefanii Skotnickiej

**Kraków, Szewska 5**

poleca w największym wyborze kapelusze strojne, jakoteż modele paryskie i wszelkie przybory w zakresie modniarstwa wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych. — —

# Seminaryum nauczycielskie żeńskie

**im. św. Rodziny**

**Kraków, ulica Pędzichów l. 15**

przyjmuje wpisy na cztery kursa i do internatu od dnia 15 czerwca do 15 lipca i od 15 sierpnia do 1 września.

4306 10 0 *Zarząd Zakładu.*



Odznaczony 14 medalami rządowymi i więcej niż 200 pierwszemi nagrodami. Pierwszy Galicyjski Zakład Zoologiczny „ORNIS" założony w Krakowie w roku 1897. Właściciel firmy: **A. MUSIOŁEK**, sklep, Kraków, (ul. Sławkowska l. 16) naprzeciw Grand Hotelu. Hodowla: Poczta Dębniki (własna willa). Menażerya w Parku Krakowskim dla P. T. Publ. otwarta poleca po najniższych cenach różne czysto rasowe psy, drób, gołębie, króliki. Jaja do wylęgu. Oswojone małpki, angora, koty, gadające papugi, kolibry prawdz., harc. kanarki, złote rybki, żywność itd. Puchacze sprzedaż żywej zwierzyny. Gordonsettery. Bardzo tanio wypycha się ptaki i zwierzęta. 25-letnia fachowość nabyta po całej Europie. Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju. Bogato ilustrowane cenniki za nadesłaniem 5-hal. marki opłatnie. — Wielka ilość podziękowań do przeglądnięcia. 3527 10 10

## Magazyn konfekcyi damskiej
## Anatolii Wrześniewskiej

Kierowniczki pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych.

**Zakopane, ulica Marszałkowska.** 4596 3 15

poleca na sezon letni materyały angielskie i krajowe, kostyumy letnie, płaszcze, suknie, spodnice do bluzek, halki i bluzki. Wykonuje wszelkie zamówienia tak z własnych jak i dostarczanych materyj. Ceny możliwie najniższe, wykonanie artystyczne. Własne pracownie. Punktualność w wykonaniu zamówień. — Magazyn otwarty przez cały rok.



## Przyrządy i słoje

do konserwowania jarzyn i owoców **systemu Wecka** - poleca wyłączny skład i sprzedaż

**W. Haiski, Kraków, Sukiennice 21, 22.**

Cenniki ilustrowane na żądanie. 4496 5 0



Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu

## Józefa Iwanickiego

**w Krakowie** (Hotel Pollera)
pod zarządem **Fr. Radomskiego**

poleca maszyny do robót wszelkiego rodzaju jako to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich, trykotowych itp. Dogodne spłaty ratalne. Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. We wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością. Co 50-ty szczęśliwy odbiorca otrzymuje maszynę gratis, zaś co 100-tna maszyna idzie na dar grunwaldzki.

**Józef Iwanicki, mechanik, Kraków, Szpitalna 32, Hotel Pollera.** 4468 4 104

Magazyn i Pracownia sukien męskich

## MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA

**Kraków, ulica Mikołajska L. 24**

**poleca na sezon wiosenny wielki wybór materyałów** modnych, krajowych i oryginalnych angielskich. 201 67 104

**Wykończenie artystyczne, ceny przystępne.**

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

**przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

**wody mineralne sztuczne**

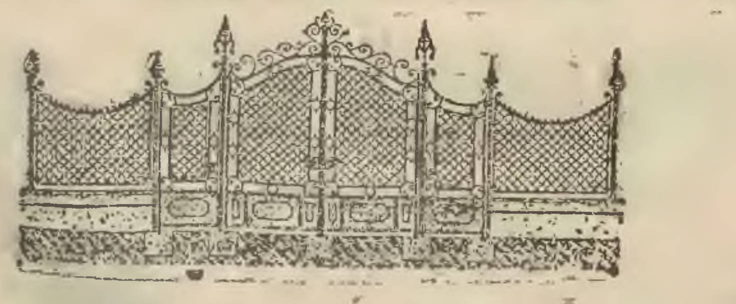
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

**specyalne lecznicze** 26 53 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguery ach. — Cenniki na żądanie franco.

## TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



**HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA**

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

**D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telefon 861.**

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien, drut kolczasty i taśmowy pocynkowany i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej, stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis", ogrodów, łąk, lasów i t. p. 4727 1 0

## Clayton & Shuttleworth Ltd.

**w Krakowie, Krótka l. 1.**

Polecają swoje znakomite ogólnie znane

**Siewniki rzędowe „HOOSIER"**

system kółek przesuwalnych, siewniki szerokorzutne, siewniki do koniczyny.

**Oryginalne amerykańskie narzędzia PLANET jr.**

Silnej konstrukcyi plewniki, kosiarki, żniwiarki Wooda i Albion, grabiarki i roztrząsacze siana, oraz

**Maszyny i narzędzia rolnicze**

mianowicie:

Garnitury młocarniane parowe i kieratowe, pługi stalowe uniwersalne 1, 2 i 3-skibowe, pługi patentowane 3 i 4-skibowe do pokładów, walce, brony, rozsiewacze sztucznego nawozu, sieczkarnie, krajacze do buraków, śrutowniki, parniki, młynki i trieury do czyszczenia zboża, oraz wszelkie inne narzędzia wchodzące w zakres rolnictwa. 4623 3 5

Części zapasowe do maszyn pochodzących z naszej fabryki utrzymuje zawsze na składzie, wykonując zamówienia odwrotnie.

## M. Beyer i Spółka

3782 7 10

**Kraków, Sukiennice 12-14.**

**Kalesony damskie reformowane trykotowe we wszystkich kolorach.**

**:: Bluzki angielskie zefirowe ::**

### Sklep galanteryjno-papierowy

wraz z trafiką, przy ruchliwej ulicy, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. — Wiadomość: Walter, Sławkowska 31. 4797 2 3

### Akademik

poszukuje 400 koron pożyczki. Procent może opłacić obiadami podwójnie lub gotówką normalnie. Dam podpis poręczyciela. Zgłoszenia: „Pomoc młodemu" poste rest. Kraków. 4786 2 2

Samodzielnych, wprawnych

### ślusarzy budowlanych

**artystycznych i znających się na okuciach** przyjmuje się za dobrą zapłatą do stałej pracy, dając naprzód **na koszta podróży**. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy pod **„Ślusarze 791"**. 4759 3 3

### Poszukuje się

służącego biurowego umiejącego czytać i pisać. Zgłoszenia przyjmuje biuro firmy: Z. Rodakowski, J. Sosnowski & A. Zachariewicz i Marcin Maślanka, Przedsiębiorstwa robót kanalizacyi Wisły, Losy I i II. Podgórze, ulica Staromostowa 7. 4763 3 3

### Letnikom

bezdzietnym odnajmę pokój umeblowany przy ulicy blisko lasu. „Emeryt" poste restante Jordaów. 4768 2 2

### Absolwent

gimnaz., zdolny pedagog, przyjmie guwernerkę lub lekcye, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia M. K. 250. poste rest. Kraków. 4789 2 3

### Bronzownik

z kilkoletnią praktyką, poszukuje fachowego zajęcia, na wyjazd lub w Krakowie. Piotr Zieliński M. Ł., Dębniki, Kaflarska 15. 4790 2 2

Pewien pan, zamieszkały w Wiedniu, pragnie wydzierżawić w Galicyi, w pobliżu linii kolejowej Oświęcim-Przemyśl, na kilka lat prawo polowania, któreby w czasie miesięcy: czerwiec, lipiec i sierpień umożliwiało corocznie upolowanie 10 do 15 kozłów (rogaczy).

Zgłoszenia z podaniem miejscowości, stacyi kolejowej, odległości od kolei, rozmiarów rewiru i stanu zwierzyny w nim, dalej czasu, na któryby polowanie mogło być wydzierżawione, i wysokości żądanego rocznego czynszu dzierżawnego, przyjmuje Administracya „N. Reformy" do 10 lipca pod znakiem „Polowanie 4749". 4749 2 3

## Szanowną P. T. Publiczność

mam zaszczyt **zawiadomić**, że już **otwarte zostały**

**Łazienki na Wiśle**

damskie i męskie, powyżej mostu kolejowego — i polecam się łaskawej pamięci.

4201 5 6 Z poważaniem **J. Wójcicka.**



## „Kalo-Vibrator"

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki** i złą **cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gościowi, chorobie serca i w. i.** — Broszurki ilustr. darmo

## T. Armatys

**Optyk i Mechanik**

**Kraków — pl. Maryacki 3.**

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuje b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 4731 1 0

## B. Wierzejski

**Kraków, Rynek, róg Floryańskiej**

dostawca dla

**Związku lekarzy**

poleca w wielkim wyborze:

**Bieliznę białą i kolorową, Krawaty, Rękawiczki, Kapelusze.**

**Telefon Nr. 368.** 3931 5 0



Uprzęże, siodła, czapraki, baty, szpicruty, styki, munsztuki, wędzidła, pasty i lakiery do skór po cenach najtańszych poleca

## Z. PIOTROWICZ

**Kraków, Floryańska l. 8.**

4721 2 5

### Korespondent - buchalter

władający w słowie i piśmie doskonale jęz. niemieckim, zdolny bilansista i biegły pisarz maszynowy, poszukuje odpow. posady. Łaskawe zgłoszenia pod **„D. M. M. 24."** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inseratow. 4676 3 3

### Na obchód Grunwaldzki

pokój umeblowany może być odnajęty nawet z 7 łóżkami. Wiadomość ul. św. Jana 14, parter, drzwi 4. 4779 2 3

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe
**ADAM PIASECKI**
Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
4801 (Hotel Drezdeński) 3 0
**Proszę żądać wszędzie.**

### Dam chłopca

17-letniego do nauki ślusarskiej lub rusznikarskiej. Zgłoszenia przyjmuje ojciec Stanisław Kutela w Mszanie Dolnej. 4771 2 3

### Domowe obiady i kolacye

na maśle, wydaje A. Orlicka, ul. Szewska l. 15, I p. 4780 2 3

### W Starym Sączu

a więc w pięknej, górzystej okolicy nad Popradem, jest dom modrzewiowy o 8 ubikacyach, dachówką kryty, z podwórzem, ogródkami i oficynami murowanemi, częścią drewnianemi, w których mieszczą się: pralnia, drewutnie i spiżarnie, jest do sprzedania. Wiadomość: do 15 lipca w Krakowie, ul. Kopernika 2, po 15 lipca w Starym Sączu w tymże domu ul. Moszczenicka l. 622. 4822 2 6

### Do Kamieniołomu

potrzebny jest spólnik z gotówką 20 tysięcy koron. Zamówień jest na kwotę 160 tysięcy koron. Zgłoszenia nadesłać Biuro Zarządu Kamieniołomu, Kraków, Wielopole 13, do 5 lipca, później Strzelecka 15, I p. 4798 2 14

### 2 pokoje

kuchnia, tanio do wynajęcia na zjazd Grunwaldzki. Wiadomość: H. F., Felicyanek 21, I p. 4784 2 3

### Potrzebna panna

**do szycia.** — Rynek, Linia A-B 45, I piętro. 4772 2 4

### ZASTĘPCY

mającego stosunki z domami prywatnemi, poszukuje Jan Řehák, tkalnia towarów lnianych, bawełnianych i adamaszkowych, Červený Kostelec, Czechy. 4770 2 3

### Piękny folwarczek

o powierzchni przeszło 70 morgów, z pięknemi budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym z komfortem urządzonym, pięknym inwentarzem żywym i martwym, lasem przeszło 30 morgowym szpilkowym, w oddaleniu $1\frac{1}{2}$ godz. kołowo od Krakowa, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: Konces. Centr. biuro pośrednictwa nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4. Nr. telefonu 1099. 4542 5 5

### Solicytator adwokacki

rutynowany, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje miejsca od 1 lipca. **„Zdolny"** poste rest. **Radomyśl Wielki.** 4769 2 5

### Wanna

miedziana, duża, mało używana, dla braku miejsca do sprzedania. Wiadomość w fabryce wody sodowej „Sprudel" Krowoderska 44. 4745 4 5

### Na czas upałów letnich!!

**Aparaty i kapsle**




francuskie aparaty do natychmiastowego sporządzania wszelkiego rodzaju musujących napojów.

odnośne prospekty i opisy darmo.

**Aparaty do rob. wody sod. Maszynki do robienia lodów.**

Polecają

**REIM i SPÓŁKA**

Kraków, Rynek, Linia A-B.
4753 1 0

**Pokoje** z umeblowaniem, pościelą dla gości na czas obchodu. Po obchodzie można zamówić na stałe dla kawalerów lub dla małżeństwa jeden lub dwa z kuchnią i meblami lub bez. Wielopole 7, I p., na prawo. 4707 2 4

**Zamówienia** na girlandy (festony) zielone do dekorowania domów na obchód Grunwaldzki przyjmuje ogrodnik Tobola, Rynek 13 w Dębnikach. 4703 3 3

### Do wynajęcia

pokój umeblowany, frontowy, I p., wejście osobne, na czas od 14 do 19 lipca. Wiadomość: ul. Smoleńsk 22, drzwi 4. 4723 3 3

## GORSETY

najnowszej mody

poleca renomowana paryska fabryka

**Gorsetów FELICYA**

**Floryańska 2**
**Kraków**
**(Hotel Drezdeński).**

4729 1 0



Zamówienia na **Gorsety** według miary wykonuję w ciągu 8 g.

**Wielki wybór oryginalnych paryskich Gorsetów.**

L. 539. 4709 2 3

## Konkurs

rozpisuje się na posadę **sekretarza, kontrolora i inspektora** policyi miejskiej z płacą 1200 koron i dwoma 5-cio letniemi dodatkami po 200 koron.

Stabilizacya może nastąpić po roku nienagannej służby.

Warunki przyjęcia:

Nie przekroczony 40 rok życia, kwalifikacya przepisana dla sekretarza i kontrolora kasy § 54 ust. z dnia 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr 51.

Podania należy wnosić do **dnia 25 lipca b. r.**

Wojnicz, dnia 27 czerwca 1910.

Burmistrz
**Nodzyński.**

## Ogrodzenia siatkowe.

**Drut kolczasty, Dachówkę ogólnie za najlepszą uznaną. Wszelkie materyały budowlane**

sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach Generalna Reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego **Jan Godzicki w Krakowie, Senacka 7, telefon 1169.**
4516 10 10

L. 59871/1910. 4800 1 3
B. a.

## Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem dla PP. Inżynierów i Budowniczych licztacyę ofertową na wybudowanie warsztatu i magazynu dla Zarządu wodociągu miejskiego w Krakowie w Dzielnicy Półwsie.

Licytacya ofertowa odbędzie się w Biurze Wiceprezydenta miasta Sarego **w dniu 11 lipca 1910 r.** o godzinie 12 w południe. Do oferty dołączyć należy kwit Kasy miejskiej na złożone wadyum w kwocie 5% od oferowanej sumy.

Plany i warunki przejrzeć i formularze otrzymać można w biurze inspektora Budownictwa Romana Bandurskiego, Plac WW. Świętych l. 1 od dnia ogłoszenia do dnia licytacyi między godziną 10—1 w południe.

Kraków, dnia 27 czerwca 1910.

## PERFUMY

Pudry, mydełka, wody kolońskie, farby na włosy, pasty do zębów, wody do ust, szczoteczki do zębów i paznokci. Grzebienie i gąbki oraz największy wybór środków toaletowych -- polecają najtaniej

**Sporn i Spółka, Kraków**
ul. Floryańska 14. Hotel pod Różą

**SAGRADA BARBER** : żołądek wzmacniające : przeczyszczające pastylki

kliniczne wypróbowane, działają niezawodnie, łagodnie i ustalająco, Prawdziwe tylko z nazwiskiem Barber. Pudełko za 70 hal. i K 2.40. Heil. Geist-Apotheke", Wiedeń, I., Operngasse 16. Odznaczone c. k. nagrodą państwową : : : : : : : : : : : 1132 21 52

Uważać na nazw. Barber! Achtung auf den Namen Barber!

# MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

**Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43.**

Adres telegr. „HASCHWARZ" 3935 39 0

**Na lato 1910!** poleca wełny, popeliny, etaminy, grenadiny, fulary, czapki i kapelusze sportowe, rękawiczki, gotowe kostyumy letnie, płaszcze od deszczu i kurzu, halki i bluzki.

Próby na żądanie. **Własne Pracownie!** Ruble przy zakupnie à K 2·56.

# PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 1735 35 70

**M. GELBHAUS**

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

**VI., Mariahilferstrasse Nr 27.**

# W. Stachowicz

**krawiec męski**

**W Krakowie - - - Rynek główny l. 29**

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych. 4783 1 2

**Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.**

## Na uroczystości Grunwaldzkie!!!

Nakładem biura dzienników UNGRA w WARSZAWIE wydany został wspaniały drzeworyt

# Bitwa pod Grunwaldem

z oryginalnego rysunku **JANA MATEJKI.**

Obraz ten wykonany został na grubym welinowym papierze w formacie 63×112 centymetrów. 3585 8 8

Chcąc ułatwić nabycie tego arcydzieła najszerszym warstwom społeczeństwa, oznaczamy niepraktykowanie niską ceną **K 2·50 za sztukę.** (Za nadesłaniem K 3 franco do każdej stacyi pocztowej).

Komitetom i odsprzedającym znaczny rabat.

Do nabycia w handlach papierowych, galanteryjnych i księgarniach we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi, a gdzieby tychże nie było, należy zwrócić się do wyłącznego zastępcy **S. W. Niemojowskiego, Lwów, Gmach hr. Skarbka,** który również hurtowne zlecenia załatwia.

## Nauczycielka

z „Zakładu dla Ociemniałych" we Lwowie, bawiąc obecnie w Krakowie, może udzielać osobom pozbawionym wzroku nauki pisania, czytania, geografii, gry na fortepianie i nut, systemem dla niewidomych, Stanisława Mlekówna, Grzegórzki 10. 4828 1 4

## Prawnik

3 roku, władający biegle językiem niemieckim, poszukuje pisarki lub innego zajęcia popołudniu. Zgłoszenia: H. F., Uniwersytet. 4831 1 3

## Pracownika biurowego

obeznanego z korespondencyą polsko-niemiecką, przyjmie dom handlowo-komisowy Michała Czerwińskiego Wdowa, Kraków, Radziwiłłowska 19. Osobiste zgłoszenia od godz. 9 do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 4830 1 3

## Sandały Kneipowskie

poleca najtaniej 4252 10 10

**Bazar krajowy w Krakowie Rynek główny l. 20.**

## Na obchód Grunwaldzki

do wynajęcia na kilka dni pokój umeblowany, frontowy, na parterze, z osobnem wejściem. — Wiadomość przy ul. Czystej l. 10, parter na prawo, codziennie od 4-6 po poł, 320 1 3

## Pokój frontowy

z pięknym widokiem na Wawel i plantacye, elegancko umeblowany, wraz ze światłem elektrycznem i na żądanie z pościelą jest do najęcia. Ul. św. Gertrudy 24, 3 drzwi na lewo, od 11-4 po poł. 4845 1 3

## Zmiana lokalu.

**Pensyonat „Podole"**

przeniesiony został na ul. Studencką 14, dom własny i niema nic wspólnego z obecnie istniejącym na ul. Loretańskiej „Podlasiem". 4844 1 3

## Skład fortepianów W. Barabasza

**Kraków, Rynek 39, A-B.**

dom W-go Fischera — poleca

instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

4655 5 0

## Morele Zaleszczyckie

przewyborne, wysyła w 5 kg. koszykach opłatnie za zaliczką 4·50 K. Maimann, Zaleszczyki. 4827 1 3

L. 56745/1910. 4799

B. b.

## Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów miejskich w ulicach: Wiślnej, Gołębiej, Karmelickiej, Ogrodowej i na Blichu i rurociągu kamionkowego w ul. św. Idziego i na pl. Bernardyńskim.

Termin złożenia pisemnych ofert wyznacza się na **dzień 12 lipca 1910 r.** (wtorek) godzinę 12 w południe w biurze Budownictwa miejskiego Oddz. b.

Wadyum wynosi 2500 koron. Warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany można przeglądać w biurze Budownictwa miejskiego Oddz. b., gdzie również udzielane będą wykazy robót objętych licytacyą.

Kraków, dnia 30 czerwca 1910.

## Panna

z praktyką, poszukuje posady kasyerki. Zgłoszenia pod **K. M.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4846 1 3

## Burzenie domu!!

Przy ul. Karmelickiej l. 9, sprzedaje się materyały ze zburzenia pochodzące, jak: cegła, drzwi, okna, drzewo, deski, schody i piece, po najniższych cenach. Wiadomość w miejscu. 4826 1 3

## PALARNIA KAWY



poleca szczęściowe i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

**Gl. JAWORNICKI.**

17 70 0

**Okazya!** Psy rasowe, wielkie, znakomite do pilnowania, są do sprzedania. Dębniki, Ogrodowa 11. 4832 1 2

## 2 pokoje frontowe

umeblowane, do wynajęcia dla gości na Grunwald. — Wiadomość **w pracowni pończoch i skarpetek,** Rynek gł. 17, w podworcu. 4825 1 3

## Dwie wymowne panny

biegłe w rachunkach, przyjęte zostaną do sprzedaży w kiosku na kilka dni za bardzo dobrem wynagrodzeniem! — Pisemne zgłoszenia przyjmuje **Jan Paully,** Kraków, ul. Krowoderska 47.

Pod wyż wskazanym adresem przyjmie się **kilku panów, zdolnych do odsprzedaży.** 4829 1 3

**Zdolnego** 4838 1 2

## akwizytora anonsów

na Kraków i Galicyę poszukuje poważne pismo kupieckie za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„Pismo kupieckie 77"** poste restante **Kraków.**

## Realność w Czarnej Wsi

do sprzedania. Wiadomość w sklepie Czarna Wieś 45. 4833 1 3

## 2 pokoje

umeblowane, z pościelą i usługą, do wynajęcia na Grunwald. Wiadomość: Retoryka 9, II piętro. 4842 1 3

## Do wynajęcia

4 do 5 pokoi przy ul. Szpitalnej przez czas uroczystości Grunwaldzkiej. Wiadomość w składzie mebli, ulica Szpitalna l. 6. 4841 1 2

**Absolwent** gimn. przyjmie guwernerkę lub lekcyę. — Zgłoszenia: **„Hellas"** poste restante **Kraków.** 4839 1 4

## Notaryusz w Myślenicach

poszukuje **kandydata not.** Uzdolnienie do substytucyi daje pierwszeństwo. Objęcie posady od jesieni b. r. 4835 1 3

## Poszukuję

**lepszego pokoju kawalerskiego,** umeblowanego lub nie, z osobnym wchodem, od 15 lipca, możliwie w okolicy ul. Dunajewskiego lub Podwala. Zgłoszenia listowne pod **„Zacisze"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4743 3 3

## Pomocnik handlowy

z działu korzennego i bufetowego poszukuję od 1 sierpnia posady, najchętniej do objęcia bufetu lub restauracyi etc. — w Krakowie lub Lwowie. — Kaucya K 100·—. Władam językiem polskim, niemieckim i cokolwiek ruskim. Dotychczasowe posady we wschod. Niemczech. Zgłoszenia pod lit. **„J. W. 1910"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4840 1 5

## Przysięgły tłumacz

języka rosyjskiego, **Feliks Szukiewicz,** mieszka **Floryańska 41.** Uczy także gruntownie tego języka, w domu od 10 do 1. 1375 42 0

## Torebki damskie

poleca - najtaniej

**Z. Ziembicki**

**Kraków - - Plac Maryacki 2**

obok W-go Herliczki.

4078 10 10

Zdolny i uczciwy

## czeladnik tapicerski

znajdzie stałe miejsce. Zgłoszenia pod **3244** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3244 10 0




Główny skład w Drogueryi J. Hanaka, Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 2815 10 10

## Zakopane - - willa Smereków

**ulica Jagiellońska 24.**

Pensyonat położony w najpiękniejszej części, zdala od kurzu, wśród lasu świerkowego. Pokoje słoneczne, kuchnia smaczna, ceny od 5 do 8 koron dziennie. 4323 7 10

## Miód

pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, w 5-cio kilowych blaszankach za 6 K. **Masło** naturalne, codzień świeże, 5 kg. paczka za 10 K. — Wysyła **Józef Konstanty Barnaś, Szepesófalu** (Węgry). 4233 20 20

## Poznaj bród, a unikniesz toni!

Każdy Ojciec i Wychowawca może dorastającego swego syna, względnie pupila, od wielu nieszczęść w życiu uchronić, jeśli mu w odpowiedniej porze da do przeczytania znakomite i powszechnem uznaniem cieszące się książki z zakresu hygieny płciowej p. t.:

**Choroby a małżeństwo** . . . . . 3 K
**Alkohol i prostytucya a choroby weneryczne, gruźlica i samobójstwo** . . . . . . . . . . 3 K

napisał **Prof. Emil Wyrobek.**

Główne składy: Księgarnia **G. Gebethnera i Sp.** tudzież **D. E. Friedleina** w Krakowie.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 4434 5 5

## C. k. PATENT

nowy cudowny wynalazek dla cierpiących

**na przepuklinę**

Nowo wynaleziony pasek rupturowy bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dkgr. wagi, bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą.

**M. Kantorowicz, Podgórze,** Twardowskiego 7. 4823 1 6

## Libretta

**wyciągi fortepianowe** i poszczególne kompozycye (walce, marsze etc.) do wszystkich oper i operetek, począwszy od 40 hal. — Na prowincyę wysyła odwrotną pocztą 4455 8 18

## Księgarnia polska i skład nut FR. EBERTA

w Krakowie, ul. Floryańska 35 (stacya kol. elektr.)

Do Szanownego Zakładu

## „Laktol", ul. Podwale 5.

Po półrocznem używaniu „Laktolu", doznałam znakomitego polepszenia w chorobie żołądka, której żadne inne środki uleczyć nie zdołały.

Z całą prawdą i sumieniem polecam wszystkim cierpiącym, jako obecnie wspaniały środek. 4557 2 4

Kraków, 22 czerwca 1910.

**M. Hodorska**
wł. willi „Ukraina" w Szczawnicy.

## Do wynajęcia

od 1 października b. r., w odrestaurowanym domu przy ul. św. Krzyża 5.

Na I i II p. po **6 pokoi** z przedpokojem, kuchnią, pokoikiem dla służby, garderóbką, łazienką i spiżarką.

W oficynie: na parterze, I i II p. po **2 pokoje** z kuchnią i przedpokojem. **3 sklepy z pokojem** na skład lub biuro. Zaprowadzone światło elektryczne.

Wiadomość u p. architekta Walza od 8—9 w tymże restaurującym się domu, a od 1—3 i od 6—8 w mieszkaniu przy ul. Starowiślnej 15, I p. 4715 3 0

**Pokój umeblowany** do wynajęcia dla gości na Grunwald. Ulica Garbarska l. 12, I p., Nr drzwi 38. 4630 6 6

## Cegielnia

**dworska w Chełmie** (5 kilometrów od Krakowa) ma do sprzedania kilkaset tysięcy **cegły** tegorocznej produkcyi w bardzo dobrym gatunku, w całości lub częściowo, na miejscu lub z odstawą. Wiadomość: **Kraków, plac WW. Świętych 8, I p.,** telefon Nr 648. 4591 3 3

## Koncypienta młodszego

poszukuje kancelarya adwokata Dra Zapały w Nowym Targu od 1 września 1910. 4673 3 3

## 3 lub 2 pokoje

z kuchnią, łazienką i klozetem zaraz do wynajęcia. Kołłątaja 9 (Blich). 4674 6 10

Poszukuję 4685 6 10

## zdolnego urzędnika

biegłego w korespondencyi polskiej, niemieckiej i francuskiej. N. Katzuer, Podwołoczyska.

Poważny i wymowny

## agent handlowy

potrzebny do miejscowej sprzedaży artykułu spożywczego. Zgłoszenia: Hurtowny skład papieru K. Angelusa, ul. św. Marka 19. 4684 4 5

## Zakopane. Ul. Jagiellońska l. 10.

Nieczuja, pensyonat Stanisławy Benoni

otwarty cały rok. Pokoje słoneczne z utrzymaniem od 5 K wzwyż. Gotuje się tylko na maśle. 4686 4 9

## Uczeń

z ukończoną 3 klasa gimnazyalną lub realną, potrzebny do praktyki w handlu korzennym i delikatesów. Zgłoszenia listowne pod **M. H. 220.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4765 2 3

## Woda do ust oryg. „Zeidije"

utrzymuje zarówno naturalne jak i sztuczne szczęki w zupełnej czystości, nadaje zębom ich naturalną barwę, uśmierza ból zębów, wzmacnia chwiejące się zęby, zapobiega ropieniu dziąseł, desinfekcyonuje jamę ustną, uwalnia usta od wszelkiej nieprzyjemnej woni, czyni oddech przyjemnym, działa znakomicie przy zapaleniu błon ustnych i gardła i jest w użyciu bardzo wydatna. **Cena 1·20 K.** Antysept. proszek do zębów oryg. „Zeidije" usuwa tworzące się w ustach kwasy, jakoteż tłuste resztki potraw, nadaje zębom połysk i wzmacnia dziąsła. Cena 1·20 K. Krem do zębów oryg. „Zeidije" czyści znakomicie zęby i jest bardzo aromatyczny. Cena —·60 K. Wysyła jedyna wyrabiająca Parfumerie Orientale mag. farm. Gustawa Prochego, Brčka, Bośnia. W Tarnopolu apt. Filip Freudenthal. 4295 2 5

## !!! Pamiątka uroczystości Grunwaldzkiej !!!

Album

# „WAWEL"

Skarbnica przeszłości w 20 barwnych obrazach

**St. Tondosa i Wojciecha Kossaka**

z wstępem, i objaśnieniami **K. Bartoszewicza,** opuściło prasę, nakładem

**Wydawnictwa Malarzy polskich, Kraków.**

**Cena koron 6.** 4820 1 6

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Za nadesłaniem gotówki wysyła odwrotnie franko

**HENRYK FRIST, Kraków, Floryańska l. 37.**

**Piękne obecnie powszechnie używane**



**Trwalsze a tańsze od innych ogrodzeń**

są

stanowczo za najlepsze uznane

## Ogrodzenia siatkowe z drutu

pocynkowanego kolczastego i t. p., które wyrabia

## Alpejski przemysł druciany

**Ferd. Jergitsch i Synowie w Celowcu.**

Wszelkich informacyi udziela, kosztorysy i cenniki illustrowane wysyła na żądanie odwrotną pocztą gratis i franco. Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę. 3821 11 0

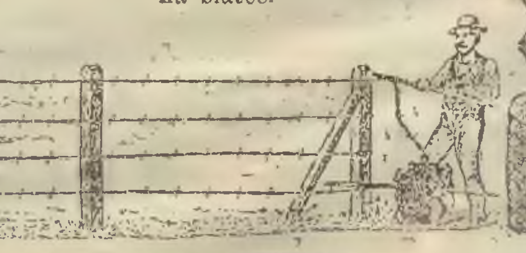
**:: Generalna Reprezentacya przemysłu :: techniczno-budowlanego**

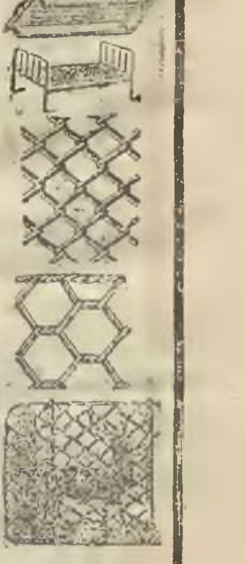
**Jan Godzicki w Krakowie, Senacka 7. Telefon Nr 1169.**



Specyalność:

**Ogrodzenia** dworów, zakładów, kościołów, cmentarzy, nagrobków, parków, lawn-tennis, zwierzyńców, bażantarń, kurników; **altany,** pawilony, werandy, ganki, ochrony do drzwi i okien, bezpieczniki siatkowe przy transmisyach maszynowych, liny druciane, **budki,** klatki i łóżka dla psów. Efektowne napowietrzne szyldy firmowe na siatce.





# Poszukuje się

osób ukwalifikowanych, któreby objęły bufety i cukiernie na boisku Sokolem na czas Zlotu Grunwaldzkiego. Wiadomość w handlu **Marcelego Dutkiewicza, Kraków, Linia A-B.** 4746 3 4



## Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 4661 3 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.